

Nowy wariant, nowe obostrzenia

Omikron może być nawet pięciokrotnie
szybszy niż Delta, ale czy jest bardziej
groźny?
STRONY 2-3



Potrafimy w technologicznej

Wywiad z Rafałem Garbaczem,
ekspertem w dziedzinie technologii
głosowych, współtwórcą
lubelskiego Utter One
STRONA 6



MAGAZYN



14 914 kibiców

Oby nie trzeba było czekać na taki mecz kolejne 30 lat

Strony 8-9

PIĄTEK

3

GRUDNIA 2021
redaktor wydania
RADOMIR WIŚNIEWSKI

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Nowy wariant, n

To kwestia czasu, aż nowy superwariant zostanie potwierdzony w Polsce. M

Katarzyna Prus

Wykryty po raz pierwszy w listopadzie w południowej Afryce nowy wariant koronawirusa – Omikron – błyskawicznie dociera do kolejnych krajów w Europie.

Może być już także w Polsce, mimo, że nie ma jeszcze oficjalnego potwierdzenia. Badane są pierwsze próbki.

50 zmian

– Niepokój w kontekście wariantu Omikron wzbudza na pewno fakt, że zawiera on aż 50 zmian, które mogą mieć znacznie w procesie zakażenia i przebiegu choroby. Na razie wiadomo, że nowy wariant ma ogromny potencjał do rozprzestrzeniania się. W ciągu kilku dni w południowej Afryce wyparł dominujący wariant Delta – zwraca uwagę prof. Agnieszka Szuster-Ciesielska z Katedry Wirusologii i Immunologii UMCS w Lublinie. – Nie musi to jednak oznaczać, że będzie on powodował ciężki przebieg choroby. Z jednej strony są informacje o lek-
kich objawach u młodych pacjentów w południowej Afryce. Przekazała je lekar-
ka, która w dużym stopniu przyczyniła się do wykrycia nowego wariantu. Z drugiej strony,

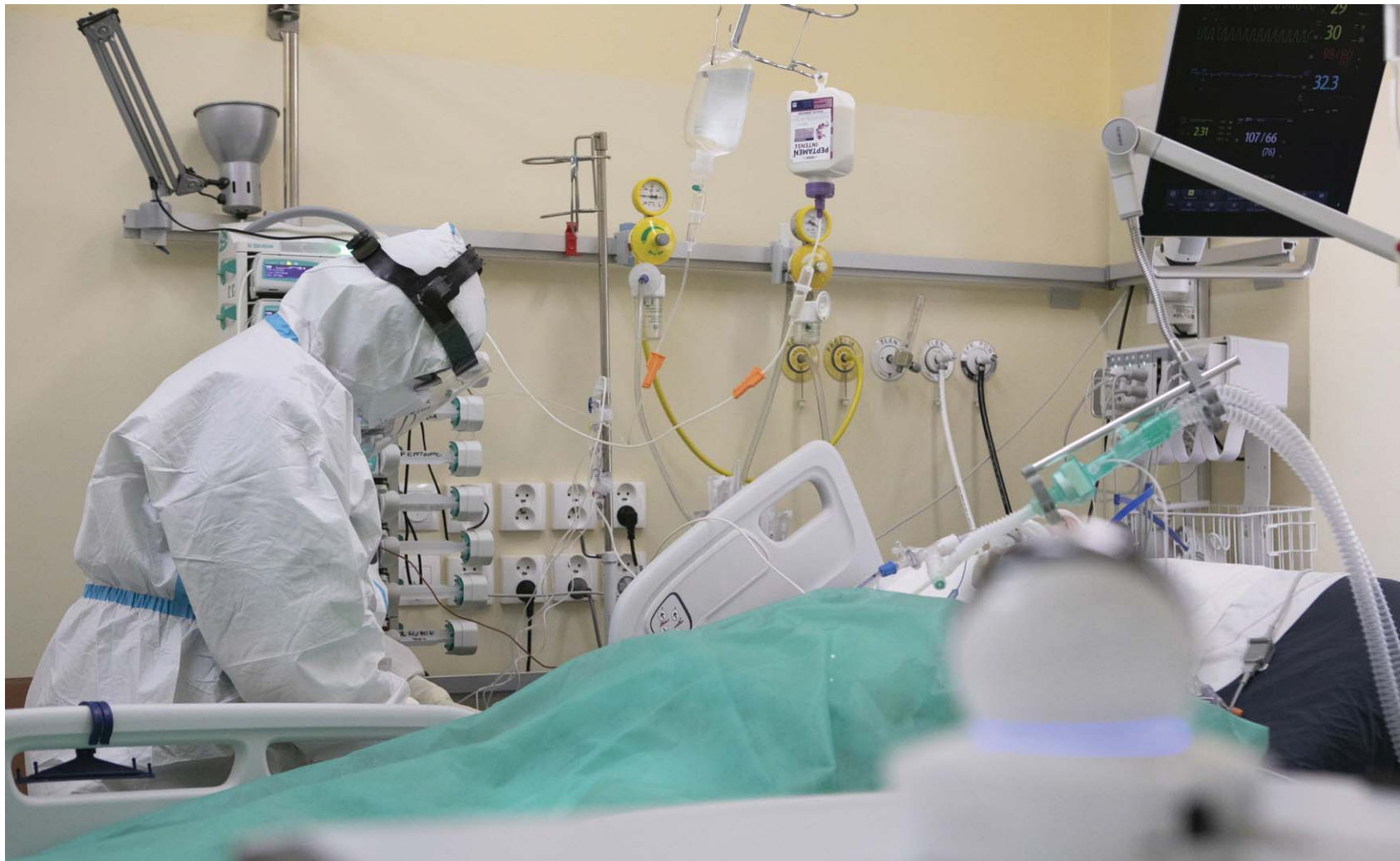
nie wiemy, jaka będzie reakcja u starszych pacjentów i jak zachowa się odporność ozdrowieńców czy zaszczepionych.

Zrozumiała jest więc nerwowa reakcja niektórych państw jak na przykład Izrael, który zamknął granice. Łatwiej znieść takie ograniczenie niż gasić kolejny pożar.

Będzie nowa fala?

Na razie nie wiadomo jaki wpływ na dalszy przebieg pandemii będzie miał nowy wariant.

– Wcale nie musi być tak, że wpłynie znacząco na przebieg czwartej fali czy wystąpienie kolejnej. Liczba mutacji, która wzbudza taki niepokój niekoniecznie musi przesądzać o większym zagrożeniu niż przy dotychczasowych wariantach – tłumaczy prof. Szuster-Ciesielska. Dodaje, że nowy wariant ma 32 zmiany w obrębie kolca S oraz 10 w tej części, która bezpośrednio przylega do komórki gospodarza. – Liczba tych zmian wcale nie musi się przełożyć na szybkość przemieszczania się czy nasilenie objawów. Nie mniej jednak jeśli chodzi o transmisyjność, ocenia się, że jest nawet pięciokrotnie więk-



sza niż w przypadku wariantu Delta.

Jak doszło do powstania superwariantu?

– Przebywał on prawdopodobnie u osoby o obniżonej odporności, jedna z hipotez zakłada, że to pacjent zakażony wirusem HIV, których jest w południowej Afryce bardzo dużo – wskazuje prof. Szuster-Ciesielska. – Jeśli odporność jest słaba, wirus może dłużej przebywać w organizmie i poprzez zmiany dostosowywać się do panujących tam warunków. Są to jednak zmiany przypadkowe.

Jak tłumaczy prof. Szuster-Ciesielska, nie ma też reguły, że Omikron wyprze dominujący dotychczas wariant Delta. Amerykańscy naukowcy wskazują, że te warianty mogą ze sobą współistnieć. Bardziej szczegółowe dane na temat zakaźności i wpływu na przebieg choroby ma za kilka dni przedstawić WHO.

„Spadek, ale nieznaczny”

Tymczasem ogólnopolskie statystyki epidemiologiczne nadal są alarmujące. Wczorajsze dane to;

27 356

nowych zakażeń SARS-CoV-2 (najwięcej na Mazowszu: 4048 i Śląsku: 3627) i 502 zgony.

W województwie lubelskim czwarta fala zaczęła trochę odpuszczać. Na razie widać to jednak w liczbie nowych zakażeń. Wczoraj potwierdzono

925

takich przypadków. Niestety: mamy nadal bardzo dużo zgonów. Według wczorajszych danych, zmarło 59 kolejnych osób.

A jak sytuacja w szpitalach?

– Od początku czwartej fali do szpitala tymczasowego w Lublinie trafiło blisko 500 osób. To aż połowa wszystkich chorych przyjętych tam od momentu uruchomienia w grudniu ubiegłego roku – informuje Anna Guzowska, rzeczniczka SPSK1 w Lublinie. Dodaje, że najwięcej chorych – 133 osoby – było tam hospitalizowanych 8 listopada. – W środę, po raz pierwszy od początku listopada ta liczba spadła poniżej stu. Aktualnie nieznacznie przekracza ten poziom. Obserwujemy więc pewien spadek, ale na razie nie jest to jakaś znacząca zmiana i trwała tendencja – zwraca uwagę rzeczniczka i zaznacza, że pierwsze zmiany widać też w Klinice Chorób Zakaźnych. – Przez ostatnie dwa miesiące wypis pacjenta lub zgon był równoznaczny z natychmiastowym przyjęciem kolejnego chorego. Aktualnie ta rotacja pacjentów jest wolniejsza.

Są pojedyncze dni, gdy jedno lub dwa łóżka są wolne przez kilka godzin

– tłumaczy Guzowska.

Więcej chorych pod respiratorem

– Zauważamy spadek ogólnej liczby pacjentów z COVID-19, ale to na razie kwestia kilku łóżek. Obserwujemy natomiast ostatnio inną tendencję: więcej chorych, którzy ze względu na swój ciężki stan wymagają respiratora – przyznaje Piotr Gozdek, zastępca dyrektora ds. medycznych szpitala w Tomaszowie Lubelskim, w którym jest 138 łóżek covidowych, w tym 16 respiratorowych. – To pokazuje w jakim stanie trafiają do nas pacjenci, również spoza naszego powiatu i przekłada się niestety na nadal wysoką liczbę zgonów w całym regionie. Większość pacjentów to osoby niezaszczepione: młodzi i w średnim wieku. Zdarzają nam się też pojedyncze przypadki osób starszych, które mimo szczepienia chorują ciężko. To pacjenci, dla których COVID-19 nie jest jedyną chorobą – podkreśla Piotr Gozdek.

Nowe obostrzenia

W środę w Polsce weszły w życie nowe obostrzenia, w związku z wariantem Omikron. Chodzi o limit 50-proc. obłożenia w kościołach, lokalach gastronomicznych, hotelach i obiektach kulturalnych takich (na przykład kina, teatry, ośrodki kultury), a także podczas koncertów. Dotyczy to także

obiektów sportowych: basenów i aquaparków (do tej pory było to 75 proc.).

Ponadto z 500 do 250 osób zmniejszono z kolei limit osób na wydarzeniach sportowych organizowanych poza obiektami sportowymi. Maksymalnie 100 osób może uczestniczyć w takich zgro-
madze-

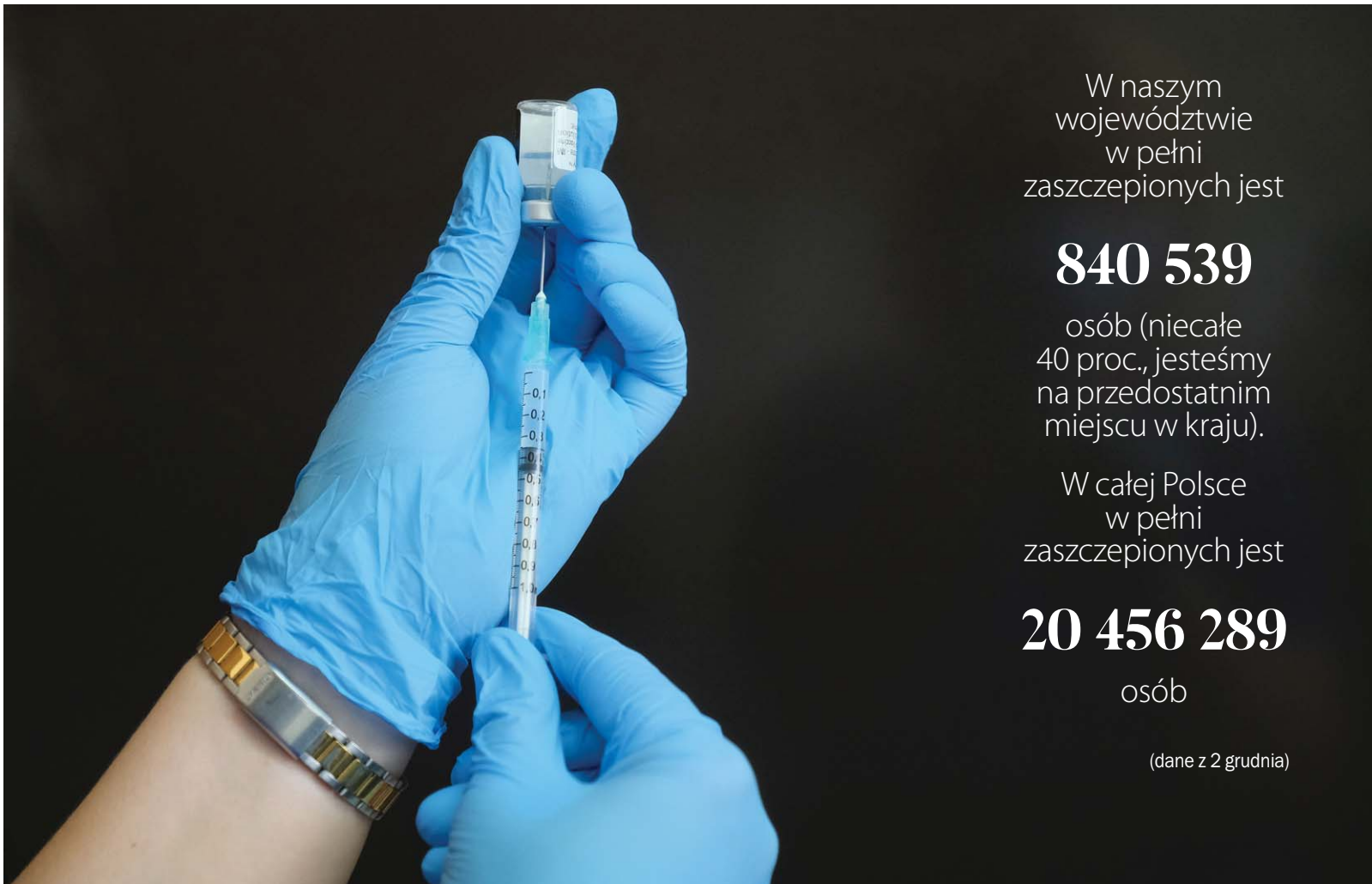
niach i uroczystościach, jak wesela, komunie, a także na dyskotekach (do tej pory 150 osób). Limit nie dotyczy osób w pełni zaszczepionych przeciwko COVID-19.

Z kolei w obiektach handlowych, a także na siłowniach, w klubach fitness, muzeach, galeriach sztuki, tar-



owe obostrzenia

może być nawet pięciokrotnie szybszy niż Delta, ale czy jest bardziej groźny?



W naszym
województwie
w pełni
zaszczepionych jest

840 539

osób (niecałe
40 proc., jesteśmy
na przedostatnim
miejscu w kraju).

W całej Polsce
w pełni
zaszczepionych jest

20 456 289

osób

(dane z 2 grudnia)

gach czy konferencjach obo-
wiązuje limit jedna osoba na
15 mkw. (do tej pory jedna
osoba na 10 mkw).

Dłuższa kwarantanna

Są też nowe zasady dla
osób, które podróżują do
Polski spoza Unii Euro-
pejskiej, strefy Schengen
oraz Turcji. Niezależnie od
środka transportu podle-
gają oni 14-dniowej kwa-
rantannie (do tej pory 10
dni). Mogą być z niej zwol-
nieni m.in. w przypadku
pełnego zaszczepienia pre-
paratem dopuszczonym
do obrotu w UE. Zwolnie-
nie z kwarantanny możli-
we jest na podstawie testu
PCR wykonanego po upły-
wie 8 dni od przekroczenia
granicy.

Podróźni z Botswany,
Eswatini, Lesotho, Mozam-
biku, Namibii, RPA i Zimba-
bwe nie mogą zostać zwol-
nieni z kwarantanny, chyba
że są w pełni zaszczepieni
preparatem uznawanym
w UE.

Do 13 grudnia obowiązu-
je zakaz lądowania w Polsce
samolotów z południowej
Afryki (Eswatini, Lesotho,
Botswana, Mozambik, Na-
mibia, RPA i Zimbabwe).

R E K L A M A

Szukasz mieszkania?

Przyjdź na DNI OTWARTE i zyskaj rabat!

Już w pierwszy weekend grudnia zapraszamy wszystkie osoby poszukujące mieszkania na Dni Otwarte, które odbędą się na terenie inwestycji OSIEDLE 4 PORY ROKU w Świdniku. Będą mieli Państwo okazję obejrzeć wolne lokale, pospacerować po niemal gotowym osiedlu i otrzymać zniżkę na zakup własnego M.

W sobotę i niedzielę 4 i 5 grudnia w godz. od 9.00 do 15 deweloper TTS Development otworzy dla Państwa inwestycję Osiedle Pory Roku zlokalizowaną przy ul. Gen. Roweckiego „Grotą”. Będzie to bardzo dobra okazja, by porozmawiać z doradcami ds. inwestycji oraz eksper-tem od kredytów hipotecznych, spraw-dzić stan zaawansowania budowy, zoba-czyć jak prezentują się układy mieszkań na nowym świdnickim osiedlu. Gospo-darze imprezy zaparzą gorącą kawę lub herbatę, poczęstują Państwa czymś słod-kiem, wręczą drobne mikołajkowe upo-minki i ten najważniejszy, jakim będzie karta **rabatowa uprawniająca do zniżki o 100 zł/m² mieszkania**. Serdecznie za-praszamy!

Osiedle 4 PORY ROKU to cztery 3-piętro-we budynki. Każdy z nich ma swoją nazwę,

nawiązującą do pory roku. Dwa pierwsze (ZIMA oraz WIOSNA) stanowią pierwszy etap budowy, którego zakończenie pla-nowane jest w grudniu 2021. Kolejny etap (LATO I JESIEŃ) wszedł do sprzedaży w marcu, a jego oddanie nastąpi w II kwarta-le 2022 r. **W ofercie są jeszcze mieszka-nia 2-,3-,4-pokojowe o powierzchniach od 35 do 70 m²**. Wszystkie układy i ceny za-mieszczone są na stronie [www.ttsdevelop-ment.pl/swidnik/](http://www.ttsdevelopment.pl/swidnik/).

Budynki będą miały klasyczną prostą bry-łę, jasną elewację i balkony w czterech kon-trastowych kolorach. Teren osiedla zostanie zagospodarowany i wyposażony w małą architekturę, a dla najmłodszych mieszkań-ców przygotowany będzie atrakcyjny plac zabaw. Liczba miejsc postojowych w pro-porcji do mieszkań – 1,5 : 1 – zapewni dużą przestrzeń parkingową.



Masz pytania?

Skontaktuj się z nami!

✉ bok@ttsdevelopment.pl

☎ **+48 730 608 312**



Przychodzi agent C

Gdzie lubelscy przedsiębiorcy z branży architektoniczno-deweloperskiej spotykali się z agentem CBA udającym biznesmena za...
wyglądało spotkanie biznesmenów i agenta z Krzysztofem Żukiem w jego gabinecie? Kto do kogo dzwonił i jak często? Tego wszy...
sprawy Piotra Kowalczyka, byłego pr...

Krzysztof Wiejak
Agnieszka Mazus

3 grudnia 2019 agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego wchodzą do siedziby spółki byłego przewodniczącego Rady Miasta Lublin, do niedawna jednego z najbardziej zaufanych ludzi prezydenta Krzysztofa Żuka, obecnie przedsiębiorcy działającego na rynku nieruchomości i mediów. Piotr Kowalczyk (od początku wybuchu afery zgadza się na podawanie pełnego nazwiska), jego współnik architekt Adam M. oraz pośrednik w obrocie nieruchomościami Maciej Sz. zostają wyprowadzeni w kajdankach. Kilka godzin później CBA zatrzymuje też Mariusza P., kuzyna ówczesnego wojewody Przemysława Czarnka (PiS).

Zdaniem śledczych od potencjalnego inwestora (w tej roli agent CBA działający pod przykrywką) za załatwienie zgody na budowę pierwszego w Lublinie prawdziwego drapacza chmur przy ul. Zana mieli zażądać miliona złotych (kwota ta miała zostać wpisana w umowę na prace projektowe), powołując się przy tym na wpływy w urzędzie miasta i wojewódzkim. Akt oskarżenia wpłynął do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w marcu tego roku.

Pliki, rejestry połączeń, białe koperty

Jednak choć od zatrzymania Piotra Kowalczyka i pozostałych trzech przedsiębiorców mijają dwa lata, to na finał sprawy przed sądem jeszcze poczekamy.

Z wokandy pospadały wszystkie zaplanowane terminy rozpraw.

Wszystko przez postanowienie wydane przez sędziego Tomasza Posłuszne, który uwzględnił wniosek obrońcy jednego z oskarżonych Adama M. i umorzył postępowanie w jego sprawie, uznając, że czyn, który mu zarzucił prokurator, nie nosił znamion przestępstwa. Drugi podobny wniosek, złożony przez obrońcę Piotra Kowalczyka, ten sam sędzia uznał za przedwczesny.

Z pierwotnego terminu rozpraw rozpisanego do stycznia przyszłego roku wynika, że w charakterze świadków miała być przesłuchiwana ratuszowa elita, w tym prezydent Krzysztof Żuk i najwyżsi urzędnicy ratusza, a także były wicemarszałek województwa lubelskiego Arkadiusz Bratkowski (w pobocznym wątku śledztwa). Nazwiska tych osób przewijają się też w aktach sprawy: większość była już przesłuchiwana jako świadkowie – przez prowadzącego sprawę prokuratora Norberta Kudyka z Prokuratury Okręgowej w Zamościu lub



Piotr Kowalczyk jest właścicielem agencji reklamowej Medialny24 (sieć billboardów, portal i magazyn lubelski.pl)



agentów z lubelskiej delegatury CBA.

Akta śledztwa to dziesięć tomów zeznań, raportów CBA z analizy kryminalnej, plików wydobytych z komputerów i telefonów zatrzymanych, wykazu połączeń, maili i SMS-ów.

To też zaklejone białe koperty, do których zaglądać nam, dziennikarzom, nie wolno.

W jednej z nich znajduje się umowa na zaprojektowanie wysokościowca, w innych poręczenia osobiste, które miały niebagatelne znaczenie, gdy sąd ustalał wysokość kaucji, by zatrzymani mogli opuścić mury zakładów karnych w Chełmie i Zamościu. Najgrubsza koperta w pierwszym tomie akt dotyczy Piotra Kowalczyka. Za byłym wieloletnim szefem Rady Miasta Lublin poręczyło 61 osób. Nazwiska są utajnione. Wiadomo jednak, że to m.in. konsul generalny Ukrainy w Lublinie, europarlamentarzyści, samorządowcy, naukowcy, sportowcy, działacze związkowi, społeczni, czy osoby ze świata kultury i muzyki. Ale to niecały materiał dowodowy, który znajduje się w aktach śledztwa. Klauzulą tajności objęte są materiały operacyjne CBA. Można się domyślać, że zawierają one m.in. nagrania rozmów agenta z oskarżonymi.

W grudniu 2019 na wniosek obrońców oskarżonych sąd zgadza się zamienić areszt na poręczenia majątkowe w wysokości od 30 do 75 tys. zł. Cała czwórka musi się regularnie meldować w komisariatach policji, dostaje

21 października 2018: wieczór wyborczy w sztabie komitetu Krzysztofa Żuka

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

też zakaz opuszczania kraju. Psuje to plany Piotra Kowalczyka, który w styczniu 2020 ma dawno zaplanowany wyjazd „na ferie z dziećmi”. Jego adwokat dołącza do wniosku do sądu wydruki rezerwacji dla sześciu rodzin w hotelu we Włoszech. Dane tych osób zostały zamazane, ale udało nam się je poznać z innego źródła. Na wyjazd na narty z Piotrem Kowalczykiem jechali m.in. prezydent Krzysztof Żuk oraz kilku lubelskich biznesmenów związanych ze sportami motorowymi i branżą nieruchomości.

W restauracjach i gabinecie prezydenta

Jak w ogóle doszło do wybuchu jednej z najgłośniejszych afer w sferach biznesowo-politycznych Lublina ostatnich lat?

„Po uzyskaniu informacji, że jeden późniejszych oskarżonych może podejmować działania o charakterze korupcyjnym, CBA objęło go kontrolą operacyjną”

– czytamy w sądowych aktach. Akcja Centralnego Biura Antykorupcyjnego do stała kryptonim

„CHRYZANTEMA”

Na początku lipca 2019 roku w restauracji „Kartoflisko” w Lublinie spotykają się Maciej Sz., pośrednik w obrocie nieruchomościami, przedsiębiorca Mariusz P. oraz podający się za inwestora ze Słowacji agent CBA. „Inwestor” jest zainteresowany budową najwyższego wieżowca w Lublinie. Po obejrzeniu kilku działek, mężczyźni umawiają się w restauracji „2PieR”. Jeden z oskarżonych miał wówczas zapewnić, że załatwi wszystkie pozwolenia, decyzje i odbiory. Mariusz P. – jak wynika z sądowych akt – dodał przy tym, że prezydent Lublina to jego przyjaciel, a wojewoda jest jego kuzynem, w związku z czym nie będzie żadnych problemów z uzyskaniem pozwolenia na budowę czy też „innymi zagadnieniami”.

10 dni później na lotnisku Chopina w Warszawie miała paść konkretna kwota: Maciej Sz. zasugerował agentowi zarezerwowanie dodatkowego miliona na tzw. „sponsoring dla ludzi”.

6 sierpnia w Vanilla Cafe w Lublinie Adam M. miał oświadczyć, że zorganizuje spotkanie z prezydentem, wcześniej go do tego przygotowując. Z uwagi na to, że nie mógł się połączyć telefonicznie, wstał od stolika i poszedł bezpośrednio do gabinetu Krzysztofa Żuka. Wrócił po kilkunastu minutach z informacją, że tak wysoki budynek można zbudować w dwóch miejscach w Lublinie. W jakich – adresy miał ustalić następnego dnia na spotkaniu z wicedyrektorką

jednego z wydziałów Urzędu Miasta.

Później okazało się, że najlepsza do tego będzie działka przy ul. Zana, na której obecnie stoi sklep z dywanami i wykładzinami Komfort. W kolejnym spotkaniu 10 października bierze już udział Piotr Kowalczyk. Z biura projektowego przy Al. Racławickich przedsiębiorcy wraz z „inwestorem” idą bezpośrednio do Ratusza.

Z prezydentem i dyrektorką odpowiedzialną za wydawanie pozwoleń na budowę spotykają się Piotr Kowalczyk, Adam M., Maciej Sz. oraz agent CBA.

Jak wynika z aktu oskarżenia w „zdecydowanej większości rozmowę prowadził Piotr Kowalczyk, który zobowiązał się do podjęcia działań zmierzających do ograniczenia sprzeciwu lokalnej społeczności”. Obecna na spotkaniu dyrektorkę jednego z wydziałów UM Lublin miał zapytać „czy inwestor uzyska zgodę, potwierdzenie na rozpoczęcie projektowania, zanim wyłoży pieniądze na inwestycję?”. Urzędniczka po krótkim namyśle miała oświadczyć, że tak, jednakże „zgoda będzie miała charakter nieformalny”.

„Uda się tylko nam”

Wieczorem Adam M., Maciej Sz. i agent w restauracji Kardamon podsumowują „więcej niż dobre”

– jak oceniają – spotkanie w ratuszu. I przechodzą do szczegółów. Architekt miał podkreślić, że ich zadaniem będzie opracowanie koncepcji drapacza chmur o wysokości co najmniej 55 metrów, a w przypadku uzyskania zgody na każde kolejne 10 metrów oczekują „dodatku motywacyjnego”. Po spotkaniu na e-mail agenta miały być wysłane wymagania finansowe M. i Kowalczyka oraz szkic umowy.

20 listopada w hotelu In Between pod Lublinem Kowalczyk i M. mieli tłumaczyć agentowi, że projekt budynku przy Zana jest bardzo trudny do zrealizowania i „jeżeli ma to się udać, to tylko im”. Ponadto architekt miał stwierdzić, że sama koncepcja budynku musi zadowolić trzy strony, tj. inwestora, architekta i miasto, wskazując przy tym ręką na Kowalczyka. Po wyjściu byłego przewodniczącego Rady Miasta M. miał zaznaczyć, że „Żuk wyraził już zgodę i się z tego nie wycofa”, a na realizację tej koncepcji mają 4 lata, do ewentualnej zmiany władzy w mieście, „która jest im przychylna”. Jednocześnie po raz kolejny miał podkreślić, że stawki zawarte w umowie nie podlegają negocjacjom, albowiem „przy tak trudnym projekcie każdy urzędnik, do którego pójdzie, będzie liczył razy dwa”.

Na podpisanie umowy na prace projektowe panowie umawiają się 3 grudnia w siedzibie spółki Projektownia Premium przy Ale-



CBA do prezydenta

interesowanego wybudowaniem pierwszego w mieście drapacza chmur? Kto mógł wejść „z ulicy” do prezydenta Lublina? Jak
yckiego można dowiedzieć się z materiałów zgromadzonych przez CBA i śledczych Prokuratury Okręgowej w Zamościu w aktach
zewodniczącego Rady Miasta Lublin



jach Raławickich. Przed podpisaniem dokumentu Kowalczyk po raz kolejny miał zapewnić agenta-inwestora o przychylności Żuka do ich projektu: „Wszystko jest OK i sam to przecież widziałes”.

W imieniu spółki podpisał umowę złożył były przewodniczący Rady Miasta. Chwilę później w biurze zaroili się agenci CBA.

Jeden już skazany

Kowalczyk, Adam M. i Mariusz P. nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. Na współpracę z organami ścigania zdecydował się Maciej Sz. 41-latek przyznał się i złożył obszerne wyjaśnienia. Poddał się także dobrowolnie karze: dostał rok więzienia w zawieszeniu na 3 lata oraz 20 tys. zł grzywny.

„Okoliczności popełnienia czynu jak i вина oskarżonego nie budzą wątpliwości” – ocenił prokurator udział Sz. waferze.

Po umorzeniu postępowania wobec architekta Adama M. sędzia Tomasz Posłuszny

złożył wniosek o wyłączenie go z dalszego orzekania w tej sprawie. Nowym sędzią, który będzie prowadził postępowanie, jest Tomasz Ślaski.

Śledczy odwołali się już od umorzenia postępowania wobec Adama M.:

– Prokuratura Okręgowa w Zamościu zaskarżyła rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w Lublinie, nie zgadzając się z oceną materiału dowodowego zaproponowaną przez sąd oraz sposobem procedowania w przedmiotowej sprawie – informuje prokurator Artur Szykuła, rzecznik prasowy PO w Zamościu.

„Wbrew twierdzeniom obrońców oskarżonych, poczynione w toku śledztwa ustalenia nie mają charakteru wyłącznie hipotetycznego czy też abstrakcyjnego, lecz wprost wskazuje na sprawstwo ich mocodawców” – uzasadnił prokurator Norbert Kudyk, dodając, że Adam M. już na początkowym etapie rozmów z działającym pod przykryciem agentem CBA powoływał się na wpływ m.in. u prezydenta Krzysztofa Żuka.

Oznacza to, że dopóki nie zostanie rozstrzygnięta sprawa, czy Adam M. powinien być sądzony czy nie, główne postępowanie nie może ruszyć, a wszystkie terminy rozpraw, na których mieli być przesłuchiwani świadkowie, są już nieaktualne.

Kto jest kim?

• MACIEJ SZ.

pośrednik nieruchomości. W ofercie swojego biura ma kamienice, grunty pod budynki mieszkalne czy magazyny

• **MARIUSZ P.**

wspólnik Adama M. w spółce architektonicznej. Prywatnie wujek Przemysław Czarnka (PiS), ale były wojewoda lubelski, obecnie minister edukacji, stanowczo się od kontaktów z P. odcina

• ADAM M.

współwłaściciel pracowni architektonicznej, która projektuje dla wielu lubelskich deweloperów

• PIOTR KOWALCZYK

przez 9 lat Przewodniczący Rady Miasta Lublin, jeden z najbardziej zaufanych ludzi prezydenta Lublina Krzysztofa Żuka. Z polityki zrezygnował jesienią 2018 r., kiedy ogłosił, że odchodzi do pracy naukowej i własnego biznesu. Jest właścicielem m.in. agencji reklamowej Medialny24 (sieć billboardów i portal lubelski.pl). Ma kamienicę przy ul. Grodzkiej na Starym Mieście. Przez jedną ze swoich spółek nabył szkołę przy ul. Spokojnej w Lublinie, którą obecnie przerabia na apartamenty. Podobny plan ma na budynek stomatologii przy ul. Karmelickiej, który spółka kupiła od Uniwersytetu Medycznego wiosną 2021

**ARTYKUŁ UKAZAŁ SIĘ PIERWOTNIE
W GAZECIE JAWNY LUBLIN**

Podobał Ci się artykuł? Cenisz
niezależne dziennikarstwo?
Wpłać darowiznę: 16 1090
2590 0000 0001 4888 9665,
w tytule przelewu „darowizna na
cele statutowe - Jawny Lublin”

R E K L A M A -



KAMERALNY
SŁAWIN

V ETAP

JUŻ W SPRZEDAŻY

BIURO SPRZEDAŻY:
Lublin, ul. Spokojna 2



IMMOBILIA
P O L S K A

LIDER NOWOCZESNYCH
ROZWIĄZAŃ W BRANŻY
DEWELOPERSKIEJ



STACJE
ŁADOWANIA



TECHNOLOGIA
SMART HOME



WYSOKI
STANDARD
WYKOŃCZENIA



NISKA,
KAMERALNA
ZABUDOWA



ZAMYKANE
SCHOWKI
NA BALKONACH



OGRÓDKI
NA PARTERZE

LOKALIZACJA:
**ul. Sławinkowska/
Bukspanowa**



500 267 778 | kameralnyslawin.pl

Świat już wie, że potrafimy w technologicie



Tak mówi Rafał Garbacz, młody przedsiębiorca z Lublina, którego Utter One kilka lat temu wziął udział w konkursie Wschodniego Akceleratora Biznesu i otrzymał prawie milion złotych na rozwój. Dzisiaj jego firma jest już finansowo samowystarczalna

Radosław Szczęch
Startupy nie wszystkim kojarzą się z sukcesem. Wiele młodych firm swoją przygodę z biznesem kończy na pozyskaniu grantów. Po wydaniu otrzymanych pieniędzy, gdy rynek negatywnie zweryfikuje przydatność lub konkurencyjność ich produktów – znikają. Tym bardziej warto zauważać te nowe przedsiębiorstwa, którym udaje się osiągnąć nie tylko samodzielność ekonomiczną, ale także sukces w skali międzynarodowej. Przykładem jest lubelski Utter One. Jednego z twórców tej spółki, Rafała Garbacz, spotykamy w Puławach, podczas ostatniego „Demo Day” dla nowych firm. Trzy lata temu to on stał przed panelem ekspertów, odpowiadał na pytania i rywalizował o dotację na rozwój w ramach WAB-u. Był jednym z pierwszych, którzy otrzymali dotację z Polskiej Agencji Rozwoju Przemysłu w wysokości prawie miliona złotych. Dzisiaj sam jest jednym z tych, którzy wspierają startupy, pomagając im przejść przez kolejne etapy selekcji.

ROZMOWA z Rafałem Garbaczem, ekspertem w dziedzinie technologii głosowych, współtwórcą lubelskiego Utter One

• Czym właściwie zajmuje się Utter One?
 – Zajmujemy się aplikacjami głosowymi, tworzymy głosowych asystentów. Tworząc nakładki na istniejące systemy, takie jak Alexa, potrafimy pisać na nie dedykowane poszczególnym klientom aplikacje. Na przykład

Rafał Garbacz to jeden z ekspertów w dziedzinie technologii głosowych w Polsce, współtwórca lubelskiego Utter One

FOT. RS

moglibyśmy napisać taką, która weźmie artykuły ze strony Dziennika Wschodniego i wszystkim użytkownikom będzie odczytywała najświeższe informacje – wystarczyłoby powiedzieć do telefonu: „co nowego w dzienniku Wschodnim”.

To jest tak, jak z Google Asystentem, któremu mówimy „nawiguj do domu”, ale żeby to zrobił, musi wiedzieć, gdzie ten dom jest. My jesteśmy tymi, którzy uczą takich asystentów bycia przydatnymi. Budujemy najpopularniejsze gry głosowe na polskim Google Asystencie. W ostatnim czasie razem z Allegro Lokalnie przygotowaliśmy nową wersję gry znanej z dzieciństwa „ciepło-zimno”, dzięki której można odgadywać ceny, za które sprzedano poszczególne produkty i zdobywać monety do wykorzystania na Allegro.

• Chce pan powiedzieć, że zaczynaliście zaledwie trzy lata temu od startupu w inkubatorze, a teraz macie już klientów tej wielkości?

– Mamy ich więcej, a niektórzy są bardzo znani. Nie mogą zdradzić nazwy, bo nie pozwala mi na to umowa, ale tworzymy projekt m.in. dla globalnej sieci fastfoodowej, mającej oddziały w Wielkiej Brytanii. To bardzo duża sieć, obecna też w Polsce.

Robiliśmy także aplikację dla banku w Stanach Zjednoczonych. Tam, technologie głosowe rozwijają się bardzo szybko, szybciej niż w Polsce.

Tutaj brakuje nam trochę „smart spekarów” mówiących w naszym języku. Bardzo bym chciał, aby Alexa przypomniła sobie swoje korzenie i przemówiła w języku polskim.

• U nas głosowym technologiom wizerunek psują trochę boty firm telemarketingowych, które wydzwanają do ludzi oferując np. zakup paneli fotowoltaicznych...

– Wiadomo, że technologię można wykorzystać na różny

sposób, dobry lub zły. To jest przykład złego wykorzystania. Zapewniam, że nasza firma takich botów nie produkuje. My staraliśmy się tworzyć asystentów głosowych, którzy mogą być nam pomocni na tyle ile pozwala nam technologia. Np. asystent pomagający w udzielaniu pierwszej pomocy, którego tworzyliśmy dla jednego ze startupów.

• Zastanawiam się kim są klienci, którzy potrzebują głosowych asystentów. Jak szeroki jest rynek usług tego rodzaju?

– To jest technologia tak naprawdę dla każdego. Z badań przeprowadzonych za granicą wynika, że wiekowo jest to prawie pozioma linia, czyli dzieci korzystają z tych możliwości niemal równie często jak osoby starsze. Porozumiewanie się z telefonem za pomocą głosu jest dla nas naturalne, bo przecież najpierw uczymy się mówić, a potem czytać. Dzięki asystentom możemy słuchać audiobooków, robić zakupy w internecie, wykonywać wiele czynności niemal tylko w sposób głosowy. W Polsce jest firma, która tworzy rozwiązania dla jednego z dużych banków, dzięki którym możemy wyciągnąć telefon i powiedzieć asystentowi np. „wyślij dziesięć zeta do Wojtka”. I telefon to zrobi. Poten-

cjał tej technologii jest ogromny.

• Popularny, cyfrowy głos, który znamy nazywał się dawniej Ivona i był stworzony w Polsce. Czy Utter One mógłby zaprojektować jego własny odpowiednik?

– Stworzenie takiej Ivony to było ogromne przedsięwzięcie. My jesteśmy na to za mali. To był oczywiście polski produkt, który został zakupiony przez Amazon. Amerykanie włożyli w jego rozwój niebagatelne pieniądze, więc trudno byłoby z nimi rywalizować. Na rynku liderem najczęściej jest ten, kto jako pierwszy pozyska daną technologię i szeroki dostęp do danych. My wykorzystujemy to narzędzie (Alexę – przyp. aut.) i tworzymy dla niej nowe umiejętności.

• Milion złotych państwowej dotacji na pewno w tym pomógł.

– Oczywiście, pieniądze z PARP-u bardzo się przydały, chociaż trzeba pamiętać, o tym, że wkład własny wynosił w tym przypadku 15 proc. czyli prawie 150 tys. zł. Wcześniej otrzymaliśmy 30 tys. zł na start i pomoc ekspertów. Wyszliśmy stąd, byliśmy w Puławskim Parku Naukowo-Technologicznym. Wzięliśmy udział w pierwszej edycji WAB-u, w pierwszym

Demo Day. Nasz projekt trwał rok, jego rozliczanie zakończyliśmy w sierpniu, a teraz utrzymujemy się już sami. Jesteśmy samowystarczalną finansowo spółką. Dotacja państwowa jest dużym wsparciem na starcie, jednak wiele osób zapomina, że trzeba się z niej rozliczyć co do grosza. Droga startupu nie jest usłana różami i przez ten krótki okres działalności mierzyliśmy się już z wieloma problemami.

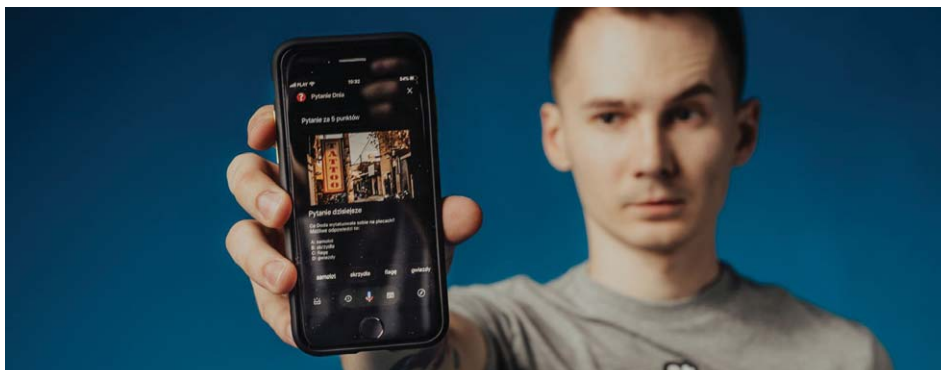
• Może pan zdradzić, jak wyglądają obecnie przychody, zatrudnienie i zyski Utter One?

– Rok 2021 zakończymy z przychodami w wysokości około miliona złotych, a zysk będziemy liczyli w setkach tysięcy złotych. Zatrudniamy obecnie 10 osób, licząc z naszymi podwykonawcami. Nasze wyniki finansowe chcemy podnosić w kolejnych latach. W przyszłym roku mamy zakontraktowany duży projekt z jednym z międzynarodowych podmiotów.

Przychodzą do nas kolejni ludzie zainteresowani naszymi usługami. Za granicą znana jest już nasza wartość. Tam już wiedzą, że „potrafimy w technologii”, że ludzie z Polski, z Lubelszczyzny potrafią zrobić coś fajnego. Na naszym rynku cały czas musimy jednak tłumaczyć, czym ta technologia jest i dlaczego warto w nią inwestować. Każdy z nas może porozmawiać ze swoim wirtualnym asystentem, mamy je w swoich smartfonach. Wystarczy do niego powiedzieć: „Ok Google, chcę zagrać w grę”.

• Promowanie tej technologii może przyspieszyć rozwój także waszej potencjalnej konkurencji.

– W Polsce bardzo mało jest takich podmiotów, jak nasz. Istnieją firmy, które skupiają się na konkretnych wycinkach, jak badania barwy głosu. Na polskim rynku nie mamy doskwierającej nam konkurencji. Miejsce jest jeszcze tak naprawdę dla każdego. Jestem przekonany, że wszystko co dzisiaj robimy dotykowo, w przyszłości będziemy mogli robić w sposób głosowy.



FOT. UTTER ONE

Odkrywanie historii na wiejskim cmentarzu

Na Cmentarzu Parafialnym w Wereszczynie (pow. włodawski) podczas prac porządkowych przy jednym z grobowców parafianka z Andrzejowa natknęła się na ukrytą pod ziemią nagrobną płytę. Okazało się, że upamiętniała bohatera wojen napoleońskich i Powstania Listopadowego. Aleksandra Hempla

Jacek Barczyński

Płyta leżała obok zachowanego pomnika żony Aleksandra, Marii z Bogdanowiczów, ciotki legendarnych uczestników Powstania Styczniowego Jana i Kazimierza Bogdanowiczów.

Informacja o znalezisku szybko dotarła do Adama Panasiuka, koordynatora prowadzonej od 2012 roku akcji ratowania zabytkowych obiektów na Wereszczyńskim cmentarzu, na co dzień etatowego członka Zarządu Powiatu Włodawskiego. Inicjatorem całego przedsięwzięcia, a zarazem inwestorem jest miejscowe Stowarzyszenie Wereszczyński Gościniec.

Ułańskie szarże

– To odkrycie zbiegło się ze 103 rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości – mówi Adam Panasiuk. – Wzorem swoich przodków Aleksander Hempel brał aktywny udział w walkach o niepodległość ojczyzny. Uczestniczył w kampanii napoleońskiej, walcząc między innymi pod Lipskiem. W czasie Powstania Listopadowego dowodził szwadronem 4. pułku ułanów. W uznaniu za bohaterskie szarże w bitwach pod Długosiodłem i Wilnem otrzymał Złoty Krzyż Virtuti Militari. Ostatecznie niedaleko Wereszczyna objął majątek w Tarnowie.

Wereszczyński Gościniec zlecił już opracowanie dokumentacji konserwatorskiej na pomnik nagrobkowy z odnalezioną płytą, jak również na nagrobek dzieci Aleksandra i Marii Hemplów. Ten pochodzi z 1843 roku i jest obecnie najstarszym na cmentarzu.

– W finansowaniu będziemy szukać wsparcia instytucji zewnętrznych – dodaje Panasiuk. – Jesteśmy przekonani, że także i w tym roku wesprze nas Powiat Włodawski. Liczymy też na ponowne wsparcie LW „Bogdanki”, bo w końcu to od nazwiska rodowego Marii z Bogdanowiczów Hempel swoją nazwę wzięła kopalnia.

Wereszczyński cmentarz wyróżnia się wieloma w różnym stanie zachowanymi zabytkowymi grobowcami i nagrobkami. Doroczna kwesta na ich ratowanie prowadzona jest już od dwunastu lat na rzecz Komitetu Społecznego Stowarzyszenia Wereszczyński Gościniec. Kwestowali jego członkowie, ale też pracownicy Urzędu Gminy w Urszulinie, druhowie z Ochotniczych Straży Pożarnych w Wereszczynie i Andrzejowie, Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Urszulina, tamtejsi harcerze oraz panie z miejscowego Koła Gospo-



usunęliśmy luźne tynki i zdemontowaliśmy zabytkowe płyty z piaskowca oraz daszki z cynku. Okazało się, że obiekt był kilkakrotnie otwierany i z całą pewnością płażowany. Na szczęście zachowały się trzy pięknie zdobione, cynkowe trumny z epoki.

Wybierając obiekty do odnowienia, organizatorzy akcji przede wszystkim biorą pod uwagę stan zachowania zabytku i jego walory artystyczne.

– Nie bez znaczenia jest także tożsamość osób, których szczątki znajdują się w mogile czy grobowcu – mówi Panasiuk. – Dlatego między innymi odnowiliśmy grobowiec rodziny Karpiń-

Grobowiec rodziny Czarnieckich z połowy XIX w. w trakcie i po restauracji



dyń Wiejskich. W tym roku na ochotnika zgłosił się też ze swoim synem górnik z „Bogdanki”, oczywiście w swoim galowym mundurze.

Zdaniem Panasiuka to dobry prognostyk przed jego umówionym spotkaniem z prezesem Zarządu Lubelskiego Węgla na temat dalszego współfinansowania akcji. Dotychczasowy efekt tej współpracy to remont nagrobka Stanisława Dobrskiego z 1903 roku za 4,3 tys. zł w całości sfinansowany przez LW „Bogdanka”.

Rekordowa kwesta

Pierwszym orędownikiem restaurowania najcenniejszych zabytków zdobiących przykościelny cmentarz parafialny w Wereszczynie był ówczesny wójt gminy Urszulin Roman Wawrzycy. Po jego

Marzeniem działaczy Wereszczyńskiego Gościńca jest wyremontowanie grobowca rodziny Bielskich. W obecnym stanie grozi katastrofą budowlaną

śmierci, zgodnie z jego wyrażoną wcześniej wolą, cała taca zebrana podczas pogrzebu została przekazana właśnie na ten cel. Miejskowe społeczeństwo to doceniło, czego efektem stały się doroczne kwesty.

– Przez pierwszych pięć lat udawało nam się zbierać do puszek po około 4,5 tys. zł. – mówi Nikodem Wawrzynki, obecny przewodniczący Wereszczyńskiego Gościńca, syn zmarłego wójta. Następnie efekt zbiórki sięgnął 7 tys. zł, po czym w ramach kolejnych



Odsłonięta pod ziemią płyta nagrobna Aleksandra Hempla, bohatera wojen napoleońskich i Powstania Listopadowego. W przyszłym roku cały pomnik ma być przywrócony do pierwotnego stanu



dwóch kwest przekroczył 8 tys. zł. Wynik tegorocznej, rekordowej kwesty to już ponad 11 tys. zł.

– Ludzie byli tak hojni, że od pewnego momentu był już problem z upychaniem banknotów do puszek – podsumował jedną z kwest Sławomir Bielawski z wereszczyńskiej OSP.

Zebrane do tej pory pieniądze przełożyły się na wyremontowanie sześciu płyt nagrobnych, trzech grobowców, pięciu nagrobków i jednej mogiły żołnierskiej. Najwięcej środków, odpowiednio prawie 50 i 40 tys. pochłonęły remonty rodzinnych grobowców ziemiańskich rodów Karpińskich i Czarnieckich.

Odnowione grobowce

– Po dokonaniu odkrywek przy grobowcu Czarnieckich okazało się, że dla tego zabytku był to już ostatni dzwonek do jego ratowania – powiedział nam podczas prac konserwatorskich Michał Oleksy, szef współpracującej z Wereszczyńskim Gościńcem firmy z Torunia. – Zbadaliśmy posadowienie obiektu,

skich, bardzo zasłużonej dla naszych okolic i wereszczyńskiej parafii. Jeszcze wcześniej płyty grobowe członków tej rodziny, w tym Anieli Dembowskiej, żony przywódcy Powstania Krakowskiego Edwarda Dembowskiego. Warto wspomnieć też Stanisławę Karpińską, która poświęciła dużą część swojego majątku na rzecz chorującej na tyfus tutejszej ludności, zwłaszcza dzieci. W swoim testamentie cały majątek zapisała na utworzenie szkoły rolniczej. Sama zmarła na tyfus i pochowano ją, o czym się naocześnie przekonałem, w metalowej trumnie.

Adam Panasiuk i Stowarzyszenie w pierwszej kolejności chce odrestaurować okazały grobowiec rodziny Bielskich. Tym bardziej, że z uwagi na fatalny stan techniczny obiekt może się w każdej chwili zawalić.

Zainteresowani wsparciem Stowarzyszenia nie muszą czekać do rozpoczęcia kwesty. Przez cały rok można wpłacać darowizny na rachunek Stowarzyszenia: 75 8191 1026 2002 2000 0707 0001.

Oby nie trzeba było czekać

Niemal 15 tysięcy widzów na trybunach, świetna atmosfera i doping od pierwszej do ostatniej minuty. Zabrakło tylko jednego: lepszego gospodarza. W finale Pucharu Polski. Liczba widzów najlepiej świadczy jednak o tym, że



Łukasz Gładysiewicz

REKORD FREKWENCJI

Spotkanie z tak utytułowanym rywalem było prawdziwym świętem. I trudno się dziwić: na mecz z Legią w Lublinie trzeba było czekać niemal 30 lat.

W sumie obie drużyny zagrały ze sobą 20 razy. Bilans oczywiście przemawiał za rywalami, którzy wygrali 13 razy, padły cztery remisy, a trzykrotnie lepsi okazali się żółto-biało-niebiescy. Po raz ostatni w 1990 roku. A to oznaczało, że gospodarzy czekało bardzo trudne zadanie.

Oczekiwanie kibiców

W drodze na stadion towarzyszyliśmy sporej grupie kibiców Motoru. Niektórzy mieli nadzieję, że uda się sprawić niespodziankę. Inni cieszyli się, że jednak zrezygnowali z samochodu, czy autobusu i wybrali się na mecz piechotą. A wszystko przez olbrzymie korki, jakie tworzyły się w okolicach Areny.

– Kilka razy byłem już na stadionie w Lublinie. Pamiętam mecz otwarcia, w którym zagrały reprezentacje Polski i Włoch. Wtedy też zrobiłem sobie mały spacer. Można pogadać z innymi kibicami, trochę się po-

Przy okazji wielkiego wydarzenia, jakim był mecz z Legią, udało się pobić także rekord frekwencji na Arenie Lublin. Przypomnijmy, że do tej pory najwięcej widzów na tym obiekcie obejrzało spotkanie mistrzostw Europy do lat 21 pomiędzy reprezentacjami Polski i Słowacji w 2017 roku. Wówczas frekwencja wyniosła

14 911

kibiców.

Ile osób mogło pojawić się na trybunach w środę?

– Kwestie organizacyjne sprawiły, że maksymalnie mecz Motoru z Legią będzie mogło zobaczyć z wysokości trybun 14 920 fanów – informował klub z Lublina. A to oznacza, że bardzo niewiele zabrakło, żeby zawody obejrzał komplet publiczności. Ostatecznie frekwencja wyniosła dokładnie

14 914

śmiać po drodze, no i przede wszystkim nie tracić czasu w korkach – mówi pan Andrzej.

Wyjaśnia też, że gdyby nie przyjazd do Lublina tak znanej marki, jak Legia, to raczej nie pojawiliby się na trybunach.

– Sporo osób narzeka na poziom naszej piłki i to w ekstraklasie. A co dopiero mówić o drugiej lidze i meczach Motoru. Pewnie jeszcze parę ładnych lat minie, zanim częściej będzie szansa na takie wydarzenia, jak mecz z mistrzem Polski. Obyśmy jednak znowu nie musieli czekać kolejne kilkadziesiąt lat.

Kryzys mistrzów

Wiadomo, że drużyna z Warszawy przeżywa obecnie olbrzymi kryzys. W lidze przegrała aż 10 z 14 spotkań. A do lidera, czyli Lecha Poznań traci aż 23 punkty. Nawet, jeżeli „Wojskowi” wygrają dwa zaległe spotkania, to ten dystans zmniejszy się do 17 „oczek”. A to nadal przepad.

W tej sytuacji wydaje się, że nie ma szans na obronę tytułu. Trener Marek Gołębiewski przejął zespół po Czesławie Michniewiczu i podjął się bardzo trudnego zadania. W końcu udało

się wygrać w minioną niedzielę, kiedy Artur Boruc i spółka pokonali Jagiellonię Białystok 1:0. Czy to znaczyło, że mistrzowie wreszcie najgorsze mają już za sobą?

– Widać, że atmosfera w drużynie wraca po zwycięstwie do normalności. Oczywiście nie jest ona idealna, bo wiemy, które miejsce w tabeli zajmujemy. Przed nami trzy bardzo ważne mecze, teraz zagramy o awans w pucharze, następnie gramy istotny mecz z Cracovią, a następnie mamy mecz o dalszą grę w Europie ze Spartakiem Moskwa – wyjaśniał szkoleniowiec przed wizytą w Lublinie.

Rozmów w czasie wędrowki na stadion było oczywiście mnóstwo. Jedną z nich brzmiała mniej więcej tak: – Ale byłoby jaja gdyby wygrali z Legią – mówi jeden z kibiców.

– Nie ma to żadnych szans, ważne, żeby nie było jakiegось 0:5 i żeby nasi powalczyli – odpowiedział mu drugi.

Jednak bez niespodzianki

I to życzenie na pewno się spełniło. Drużyna Marka Saganowskiego pokazała się naprawdę z dobrej strony. Były momenty, w których

potrafiła zdominować nadal aktualnego mistrza Polski.

Żółto-biało-niebiescy dobrze rozpoczęli spotkanie i potrafili przycisnąć wyżej notowanego rywala. A od 14 minut prowadzili po голу Michała Fidziukiewicza.

Licząc wszystkie rozgrywki to było 16 trafienie popularnego „Fidzia” w tym sezonie. A trzeba dodać, że potrzebował do tego zaledwie 21 występów.

Do przerwy było 1:0 dla ekipy z Lublina i zanościło się na sensację.

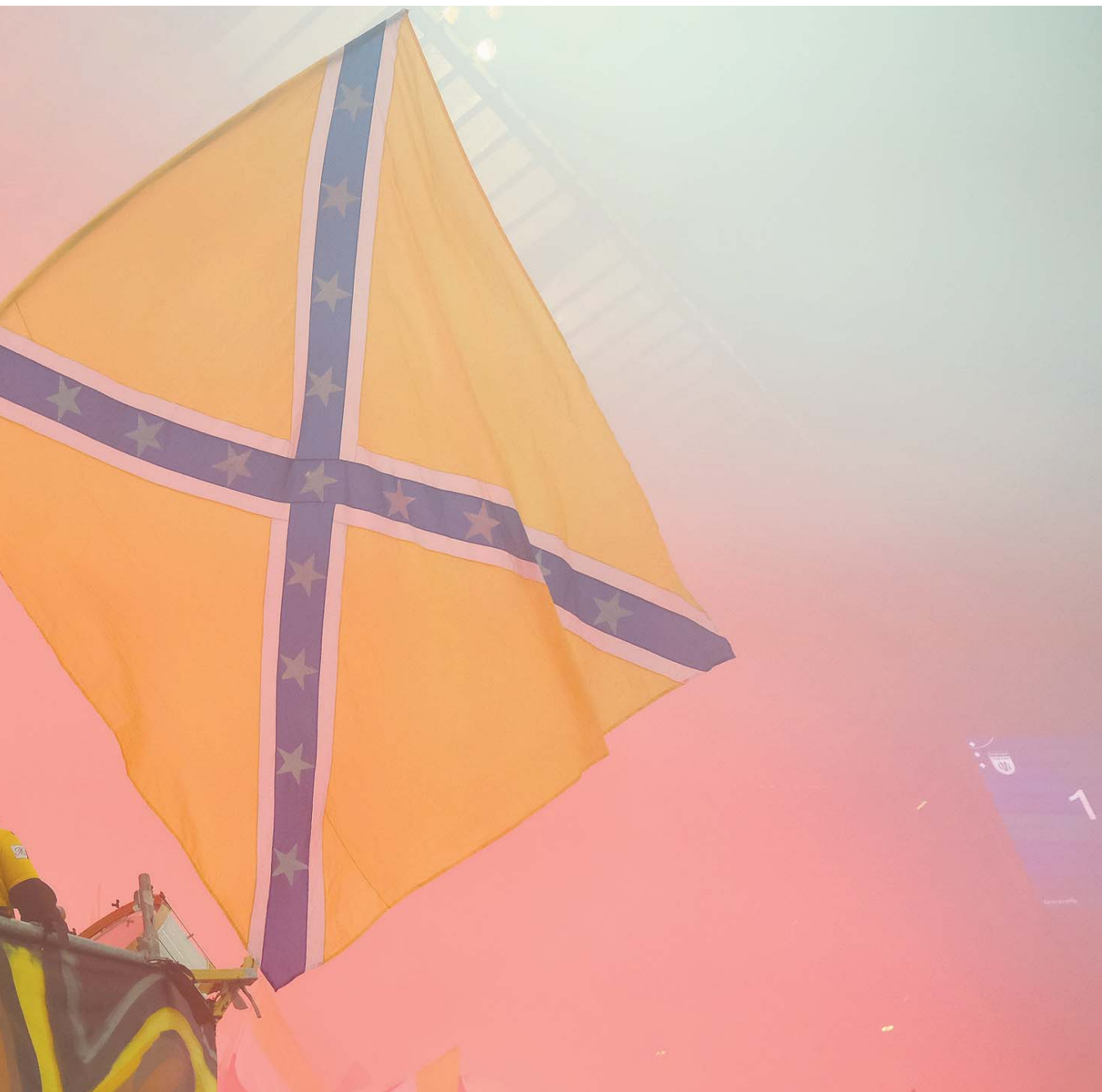
Niestety, o tym, że obie drużyny dzielą dwie klasy rozgrywkowe przypomnieli Luquinhas. Brazylijczyk szybko po przerwie jednym prostym zwodem oszukał dwóch zawodników Motoru, a po chwili popisał się kapitalnym strzałem w okienko. Sebastian Madejski mógł tylko odprowadzić piłkę wzrokiem.

Później do głosu znowu zaczął dochodzić zespół trenera Saganowskiego jednak w krótkim odstępie czasu dwa gole zdobył Szymon Włodarczyk.

Na szczęście jeden z nich po analizie VAR nie został uznany i do końca Motor walczył

na taki mecz kolejne 30 lat

szczego wyniku. Motor prowadził z Legią 1:0, ale ostatecznie przegrał 1:2 i to krajowi mistrzowie awansowali do ćwierćfinału Fortuna w Lublinie jest duży głód piłki na wyższym poziomie niż druga liga



o wyrównanie. Drugi gol dla gospodarzy oznaczałby dogrywkę, być może rzuty karne i sporą dawkę dodatkowych emocji. W końcu pojawiła się nawet szansa na remis, ale strzał Brazylijczyka Vitolino nieznacznie minął słupek.

A to oznaczało, że na Arenie jednak obyło się bez niespodzianki.

Zaangażowanie

Kibice piłki nożnej na pewno słyszeli już nazwisko Włodarczyk, zwłaszcza w kontekście Legii. I tak się składa, że zbieżność nie jest przypadkowa. Szymon to syn Piotra, który kilkanaście lat temu tworzył parę napastników w drużynie z Warszawy z... obecnym trenerem Moturu.

– Można powiedzieć, że czas leci. Z Piotrkim żyliśmy bardzo dobrze i byliśmy dosyć blisko. Dlatego Szymona znam od najmłodszych lat i tak się akurat stało, że strzelił mi bramkę.

Życzę mu wszystkiego najlepszego, ale troszeczkę szkoda, że akurat w takim momencie musiał zdobyć gola. Takie jednak jest życie

– śmieje się Marek Saganowski.

Szkoleniowiec mimo porażki był dumny ze swoich zawodników. – Jestem bardzo zadowolony z postawy chłopaków. Chciałbym, żebyśmy grali z takim zaangażowaniem w każdym spotkaniu – mówi popularny „Sagan”.

Atmosfera i oprawa

Dla 17-letniego Włodarczyka to było pierwsze trafienie w pierwszym zespole „Wojskowych”. W tym sezonie grał już w trzecioligowych rezerwach i może się pochwalić całkiem niezłymi statystykami. W 13 występach siedem razy pokonywał bramkarzy rywali. Kiedy dostał szansę od razu ją wykorzystał.

– To było niesamowite przeżycie. Czułem się gotowy i wiedziałem, że mogę pomóc drużynie. To dla nas bardzo ważne zwycięstwo. Udało się wygrać na ciężkim terenie, a ja cały czas nie mogę uwierzyć, że zdobyłem bramkę. Po meczu podziękowałem trenerowi Saganowskiemu.

Trener śmiał się i pytał, dlaczego akurat



dzisiaj musiałem strzelić gola? Ten szkoleniowiec bardzo mi pomógł w mojej karierze. Życzę mu powodzenia w dalszej pracy

– mówił po meczu Włodarczyk junior.

A jak spotkanie oceniają kibice gospodarzy?

– Na mecz przyciągnęła mnie informacja, że przyjeżdża mistrz Polski oraz że ma być bardzo duża frekwencja. Na pewno pod względem oprawy wszystko stało na bardzo wysokim poziomie. Atmosfera, przyśpiewki kibiców z jednej i drugiej strony, przez chwilę można było się poczuć, jak na bardzo dużym wydarzeniu sportowym – mówi Michał.

Czy ten mecz przekonał go jednak, żeby częściej pojawiać się na trybunach Areny przy okazji spotkań Moturu? – Dopóki ekstraklasa nie zawita do Lublina, to nie – dodaje Michał.

Głośny doping

Kolejny z widzów, który wcześniej, w tym sezonie był na meczu żółto-biało-niebieskich tylko raz przyznaje,

że to było naprawdę ciekawe widowisko.

– Chciałoby się, żeby frekwencja na Arenie Lublin była taka na każdym spotkaniu Moturu.

To zupełnie inna otoczka meczu, niż przy dwóch, trzech tysiącach widzów.

Goście szczerze wypełnili swój sektor i ich doping robił wrażenie, było głośno. Wydaje mi się, że z kolei kibice Moturu mogli dać z siebie więcej pod względem dopingu. Oprawa była ciekawa, choć słabsza od tej w meczu z Ruchem Chorzów. Te wulgarne „uprzejmości” kibiców z obu stron pod koniec meczu nie były potrzebne. Będę wracał na Arenę na kolejne mecze Moturu, wierzę, że uda im się awansować i w przyszłym sezonie będzie więcej okazji do spotkań z bardziej rozpoznawalnymi klubami – wyraża nadzieję Dominik.

Przed drużyną z Lublina jeszcze tylko jeden mecz ligowy w tym roku. I ponownie zawody z rezerwami Śląska Wrocław zostaną rozegrane na Arenie. Tym razem w niedzielę, o godz. 16.



Honda Africa Twin



Elektryczne motorowery Piper



Kawasaki Ninja ZX 10 R



MV Agusta Superveloce

Katana, Mandello i elektryczne skutery



Suzuki Katana



Aprilia RS 660



Triumph Rocket 3

Obecność na targach EICMA jest niemalże obowiązkowa dla producentów jednośladów – potentatów, którzy dominują rynek jak i debiutantów – marek z Azji i producentów motocykli, motorowerów i skuterów elektrycznych

Maciej Chorągiewicz

W niedzielę zakończyły się największe na świecie tragi motocyklowe EICMA 2021. Jest to cykliczna wystawa motocyklowa, która odbywa się w Mediolanie we Włoszech raz w roku, a jej początki sięgają 1914 roku. W 2018 roku wystawę odwiedziło ponad 500 tys. zwiedzających, a przedsiębiorców chcących zaprezentować swoje produkty było 1,2 tysiąca.

W 2020 roku z powodu pandemii targi zostały odwołane, dopiero w tym roku można było ponownie odwiedzić olbrzymie hale na przedmieściach Mediolanu, by zapoznać się z wszystkimi nowościami, premierami, nowinkami technicznymi zaprezentowanymi przez potentatów w branży motocyklowej.

Motocykle i akcesoria

Można zadać sobie w tym miejscu pytanie: dlaczego właśnie Włochy? Chyba każdy kto był w tym kraju, zauważył jak dużo jednośladów porusza się po drogach, jak często ciekawe są to maszyny. Z Włoch też pochodzą tak znane marki jak Ducati, Moto Guzzi, Aprilia, Piaggio czy wreszcie kultowa Vespa.

Obecność na targach EICMA jest niemalże obowiązkowa dla producentów jednośladów – potentatów, którzy dominują rynek jak i debiutantów – marek z Azji i producentów motocykli, motorowerów i skuterów elektrycznych.



Moto Guzzi V 100 Mandello

wiązkowa dla producentów jednośladów – potentatów, którzy dominują na rynku jak i debiutantów – marek z Azji jak i producentów motocykli, motorowerów i skuterów elektrycznych.

Nie może oczywiście na wystawie zabraknąć producentów akcesoriów. Każdy, kto jeździ nawet na rowerze wie, że kask to podstawa, jeśli mamy odpowiedni strój to mamy zapewnione bezpieczeństwo i komfort. Stąd dziesiątki wystawców akcesoriów: producentów kasków motocyklowych, systemów łączności, kufrów i ubiorów: kombinezonów,

kurtek, spodni, rękawic, ochraniaczy. Wszystko zgodne z najnowszymi trendami, a wręcz je dyktujące.

Wyścigowe i sportowe

Wracając zaś do motocykli, bo one wiodą prym na wystawie EICMA, w tym roku pojawiły się tak znane marki jak Yamaha, Suzuki, Honda i Kawasaki z tzw. Japońskiej „Wielkiej Czwórki”, jak też marki europejskie – tu oczywiście włoskie Moto Guzzi, Aprilia, Bimota, Moto Morini, Agusta, Benelli, angielski Triumph, indyjski Royal Enfield, chiński Zontes, FC Moto.

Na targach odbywają się premiery nowych modeli, wiele firm czeka, by właśnie w Mediolanie przedstawić je publiczności. I tak Suzuki zaprezentowało GSX-S GT (motocykl sportowo turystyczny) oraz odświeżoną wersję Katany.

Kawasaki model szosowy Z 650 RS oraz sportowo-turystyczny Ninja H2 SX doładowany turbosprężarką. Yamaha zaprezentowało MT 10 SP tzw. naked bike (motocykl sportowy bez osłon aerodynamicznych), a także XSR 900: motocykl sportowy w modnym dziś stylu retro oraz wystawiło wszystkie

modele sportowe z ostatnich 15 lat biorące udział w wyścigach Moto GP.

Honda pokazała nową Africę Twin; motocykl dla globtroterów oraz nowość: motocykl turystyczny NT 1100. Nie zabrakło nowinek u Włochów: Aprilia pokazała nowy model enduro – Touareg 660, Moto Guzzi zupełnie nowy, przepiękny model V 100 Mandello.

Na wszystkie motocykle można było wsiąść, przymierzyć się, zobaczyć jak są wykonane i sprawdzić, czy robią na nas wrażenie.

Spotkanie z kibicami

Nie zawiedli też producenci skuterów, które w Azji i Europie sprzedają się w milionach egzemplarzy. Było tam wiele takich jak Vespa oraz producenci „elektryków”, które wdzierają się coraz mocniej na rynek – rowerów, motorowerów oraz skuterów.

EICMA to też wydarzenie ze świata sportu: na żywo odbywają się wyścigi

crossowe na specjalnie do tego wybudowanym torze, pokazy stuntu, czyli wyczyny kaskaderów motocyklowych, a także spotkania z postaciami związanymi z motosportem.

W tym roku zakończył karierę sportową Valentino Rossi – postać traktowana przez Włochów jak świętość – dziewięciokrotny Mistrz Świata i właśnie na targach EICMA miał wzruszające, pożegnalne spotkanie z kibicami.

Ten rok był wyjątkowy dla targów, pod znakiem zapytania stała bowiem ich organizacja i z tego też względu nie pojawiło się na nich kilka znaczących firm motocyklowych: Harley Davidson, BMW, KTM, jednak ilość wystawców i proponowanego asortymentu pozwoliła na kilkugodzinne zwiedzanie i podziwianie motocyklowych nowości.



Wyścigowa Yamaha Valentino Rossiego

FOT. MACIEJ CHORĄGIEWICZ

Mikołajki folkowe: muzyka i Jarmark Cudów

Drugi weekend grudnia to tradycyjnie termin organizacji jednego z najsłynniejszych lubelskich festiwali. Mikołajki Folkowe w tym roku odbędą się już po raz 31. Wydarzenie zostanie zorganizowane w dniach 9-12 grudnia w Chatce Żaka (ul. Radziszewskiego 16)



Kapela ze Wsi Warszawa

FOT. R. POLAK/MATERIAŁY PROMOCYJNE



Ludowa Szopka z Lalkami

FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE



Maria Pomianowska & Mingjie Yu

FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE



Dikanda

FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

Damian Drabik

Po ubiegłorocznej wirtualnej edycji tym razem organizatorzy zapraszają już stacjonarnie do Lublina. 31. edycję festiwalu zainauguruje międzynarodowa konferencja naukowa w formie hybrydowej, która rozpocznie się 9 grudnia o godzinie 9. Tematem wydarzenia, które odbywać się będzie na Wydziale Filologicznym UMCS (transmisja na platformie Zoom) przez dwa dni, będzie „miejsce narracji ludowej w ogólnonarodowej narracji tożsamościowej”.

Online będzie działać także „Dobre studio”, w którym na żywo będą relacjonowane festiwalowe wydarzenia. Nie zabraknie również wywiadów z gośćmi.

Uwodzenie i Dikanda

Główną atrakcją festiwalu są koncerty. W tym roku do Lublina przyjadą znakomici wykonawcy, między innymi Kapela ze Wsi Warszawa, duet Maria Pomianowska i Mingjie Yu (Chiny), czy chorwacka grupa Dunjaluk. Tradycyjnie wystąpią także gospodarze festiwalu, czyli Orkiestra św. Mikołaja.

Koncertowanie rozpocznie się w piątek, 10 grudnia o godzinie 20.30. Wspomniana Kapela ze Wsi War-



Orkiestra św. Mikołaja

FOT. M. PAJĄCZKOWSKI/MATERIAŁY PROMOCYJNE

szawa zaprezentuje premierowy materiał z płyty „Uwodzenie”, inspirowanej muzyką Mazowsza. Na scenie pojawi się także lubelska grupa bębniarska Młode Djembe.

W sobotę występy na sali widowiskowej Chatki Żaka zaczną się o godzinie 18. Z repertuarem łączącym polską i chińską muzykę ludową zaprezentuje się duet Maria Pomianowska (fidele kolonowe) & Mingjie Yu (cytry zheng), słowiańskie rytmy wykona Orkiestra św. Mikołaja, a brzmienia bałkańskie i rzymskie zabrzmiały w wyko-

naniu gwiazdy wieczoru: zespołu Dikanda.

Niedzielne koncerty rozpoczną się z kolei o godzinie 17. Zagra pochodząca z Dobczyc grupa Szopka z Lalkami, pojawią się także kolednicy oraz Bronisław Rawski i Przyjaciele. Festiwal zakończy koncert chorwackiego duetu Dunjaluk.

Scena otwarta

Tradycją Mikołajek Folkowych jest również konkurs „Scena otwarta”, który corocznie gromadzi młode zespoły i wykonawców inspirowanych się muzyką tra-

dyka ludowa, wykorzystując współczesne środki, łącząc nowoczesne formy wyrazu z tradycyjnym brzmieniem – mówi organizujący festiwal Bogdan Bracha. – Ta idea przyświecała nam już 30 lat temu, kiedy jako studenci zorganizowaliśmy pierwsze Mikołajki.

Jarmark Cudów

Na tegoroczną edycję festiwalu organizatorzy przygotowali szereg różnorodnych warsztatów. Wielbiciele tańca będą mogli odkryć tradycje z całej Europy, warsztaty wokalne poprowadzi Łukasz Ciemiński, a muzyczne: Przemysław Łozowski.

Z kolei Józef Sowa zaprezentuje instrumenty i tradycje karpackie. Będą także warsztaty ozdób bożonarodzeniowych; stały i lubiany punkt festiwalu.

Od piątku przed Chatką Żaka będzie można obejrzeć pokonkursową wystawę fotograficzną „Tradycja w Obiektywie”, a w środę wystawę fotografii muzycznej Erica van Nieuwlanda „Catch the Magic Moment”. Uczestnicy festiwalu będą mogli wykonać pamiątkowe zdjęcie w Mikołajkowym Gabinetie Portretowym.

Przez cały weekend działać będzie również Jarmark Cudów, czyli targowisko róż-

ności. W atmosferze przedświątecznego bazarku na straganach będzie można znaleźć cuda stworzone przez ludowych rzemieślników, etniczne instrumenty oraz płyty i wydawnictwa związane z folkem i kulturą tradycyjną.

W trakcie festiwalu w Białym Foyer działać będzie Folkowa wymiennikownia – miejsce wymiany rzeczy, które dla jednych zbędne, innym mogą okazać się przydatne. Warto przyjść ze swoimi drobiazgami. Fani folkowych klimatów na pewno znajdą coś dla siebie.

Na uwagę zasługuje z pewnością tegoroczna wyjątkowa scenografia. W tym roku wykonawcy zagrają w wyjątkowym kwiatowym otoczeniu. Scenografia zostanie wykonana przez studentów Wydziału Artystycznego UMCS pod kierunkiem Jarka Koziary.

Bilety już dostępne

Bilety obowiązują na wieczorne koncerty. Koszt wejściówek:

- piątek – 30/40 złotych
- sobota – 40/50 złotych
- niedziela – 20/30 złotych

Karnet na cały festiwal z folderem oraz płytą kosztuje 80 zł. Bilety i karnety dostępne są na platformie ekobilet.pl.



TEATRY:
TEATR STARY (ul. Jezuicka 18): SOBOTA: **The Met Live in HD: Eurydyka** – 118.55 NIEDZIELA: **Bajkowa niedziela** – 17.00

TEATR OSTERWY (ul. Narutowicza 17): PIĄTEK SOBOTA: **Ich czworo** – 19.00 NIEDZIELA: **Ich czworo** – 17.00

TEATR ANDERSENA (plac Teatralny 1): PIĄTEK: **Pippi Langstrump** – 10.00, 18.00; SOBOTA: **Pippi Langstrump** – 16.00 NIEDZIELA: **Pippi Langstrump** – 12.00

TEATR MUZYCZNY (ul. Curie-Skłodowskiej 5): SOBOTA: **Skrzypek na dachu** – 18.00 NIEDZIELA: **Skrzypek na dachu** – 17.00

CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): SOBOTA: **Tetno: 3FoNIA** – 18.00; **III Symfonia** – 19.00

FILHARMONIA LUBELSKA (ul. Curie-Skłodowskiej 5): PIĄTEK: **Koncert symfoniczny** – 19.00 NIEDZIELA: **Niedzielny poranek muzyczny** – 11.00 KINA:

CINEMA CITY PLAZA (ul. Lipowa 13): PIĄTEK: **Chłopiec z chmur** – 10.00, 12.20, 14.50, 17.20; **Clifford. Wielki czerwony pies** – 10.10, 11.30, 12.20, 13.45, 16.00, 18.15; **Diuna** – 16.10; **Dom Gucci** – 14.40, 18.00, 19.40, 21.20; **Dziewczyny z Dubaju** – 13.20, 15.40, 18.40, 20.30, 21.50; **King Richard: Zwycięska rodzina** – 16.20, 19.10, 22.00; **Kurier Francuski z Liberty, Kansas Evening Sun** – 13.20; **Lokatorka** – 19.30, 22.00; **Nasze magiczne Encanto** – 11.00, 12.20, 14.40, 17.10; **Nie czas umierać** – 19.50; **Pogromcy duchów. Dziedzictwo dubbing** – 14.10; **Resident Evil: Witajcie w Raccoon City** – 16.50, 19.20, 21.50; **Spencer** – 11.40; **To musi być miłość** – 11.10 SOBOTA NIEDZIELA:

Chłopiec z chmur – 10.00, 12.20, 14.50, 17.20; **Clifford. Wielki czerwony pies** – 10.10, 11.30, 12.20, 13.45, 16.00, 18.15; **Diuna** – 16.10; **Dom Gucci** – 14.40, 18.00, 19.40, 21.20; **Dziewczyny z Dubaju** – 13.20, 15.40, 18.40, 20.30, 21.50; **King Richard: Zwycięska rodzina** – 16.20, 19.10, 22.00; **Kurier Francuski z Liberty, Kansas Evening Sun** – 13.20; **Lokatorka** – 19.30, 22.00; **Nasze magiczne Encanto** – 10.00, 11.00, 12.20, 14.40, 17.10; **Nie czas umierać** – 19.50; **Pogromcy duchów. Dziedzictwo dubbing** – 14.10; **Resident Evil: Witajcie w Raccoon City** – 16.50, 19.20, 21.50; **Spencer** – 11.40; **To musi być miłość** – 11.10; **Wilk, lew i ja** – 10.50

CINEMA CITY FELICITY (ul. Lipowa 13): PIĄTEK: **Bo we mnie jest seks** – 11.05; **Chłopiec z chmur** – 12.00, 14.30, 17.00; **Clifford. Wielki czerwony pies** – 10.30, 12.45, 15.00, 17.15, 18.30; **Diuna 2D** – 13.40; **Diuna 3D 4DX** – 16.30; **Dom Gucci** – 14.40, 17.00, 18.00, 20.20; **Dziewczyny z Dubaju** – 14.10, 17.20, 19.30, 20.30, 21.20; **Eternals 2D dubbing** – 11.00; **Eternals 3D 4DX dubbing** – 10.40; **King Richard: Zwycięska rodzina** – 13.30, 16.20, 20.50; **Lokatorka** – 19.30, 22.00; **Nasze magiczne Encanto** – 11.00, 13.30, 16.00; **Pitbull** – 21.50; **Pogromcy duchów. Dziedzictwo 2D dubbing** – 11.10; **Pogromcy duchów. Dziedzictwo 4DX dubbing** – 13.50; **Resident Evil: Witajcie w Raccoon City 2D** – 16.00, 18.20, 20.40; **Resident Evil: Witajcie w Raccoon City 4DX** – 19.40, 22.00; **Szef roku** – 19.10; **To musi być miłość** – 13.50 SOBOTA: **Bo we mnie jest seks** – 11.05; **Chłopiec z chmur** – 12.00, 14.30, 17.00; **Clifford. Wielki czerwony pies** – 10.30, 12.45, 15.00, 17.15, 18.30; **Diuna 2D** – 13.40; **Diuna 3D 4DX** – 16.30; **Dom Gucci** – 11.20, 14.40, 17.00, 18.00, 20.20; **Dziewczyny z Dubaju** – 14.10, 17.20, 19.30, 20.30, 21.20; **Eternals 2D dubbing** – 11.00; **Eternals 3D 4DX dubbing** – 10.40; **King Richard: Zwycięska rodzina** – 13.30, 16.20, 20.50; **Lokatorka** – 19.30, 22.00; **Nasze magiczne Encanto** – 11.00, 13.30, 16.00; **Pitbull** – 21.50; **Pogromcy duchów. Dziedzictwo 2D dubbing** – 11.10; **Pogromcy duchów. Dziedzictwo 4DX dubbing** – 13.50; **Pszczołka Maja: Mały wielki skarb** – 10.00; **Resident Evil: Witajcie w Raccoon City 2D** – 16.00, 18.20, 20.40; **Resident Evil: Witajcie w Raccoon City 4DX** – 19.40, 22.00; **Szef roku** – 19.10; **To musi być miłość** – 13.50; **Wilk, lew i ja** – 11.20

MULTIKINO (Galeria Olimp, al. Spółdzielczości Pracy 36b): PIĄTEK: **Bo we mnie jest seks** – 12.20; **Chłopiec z chmur** – 15.00; **Clifford. Wielki czerwony pies** – 10.00, 10.45, 12.30, 13.30, 15.50, 18.10; **Dom Gucci** – 15.45, 19.00, 20.15; **Dziewczyny z Dubaju** – 13.15, 14.50, 16.10, 18.00, 19.20, 20.30, 21.10; **Eternals 2D napisy** – 12.30; **King Richard: Zwycięska rodzina** – 17.30, 20.40; **Nasze magiczne Encanto** – 10.15, 12.45, 15.15, 17.45; **Pitbull** – 19.45; **Psi Patrol Film** – 10.15; **Resident Evil: Witajcie w Raccoon City** – 15.50, 18.20, 20.50; **Wilk, lew i ja** – 13.30 SOBOTA: **Bo we mnie jest seks** – 12.20; **Chłopiec z chmur** – 10.25, 14.30, 17.10; **Clifford. Wielki czerwony pies** – 10.00, 11.10, 12.30, 13.30, 15.50, 18.10; **Dom Gucci** – 12.20, 15.40, 19.00, 20.15; **Dziewczyny z Dubaju** – 13.00, 14.50, 16.10, 18.00, 19.20, 20.30, 21.10; **Eternals 2D dubbing** – 11.15; **Furioza** – 19.45; **King Richard: Zwycięska rodzina** – 17.30, 20.40; **Nasze magiczne**

Encanto – 10.15, 12.45, 15.15, 17.45; **Pogromcy duchów: Dziedzictwo** – 14.45; **Poranki: Bing** – 10.00, 11.30; **Psi Patrol Film** – 10.15; **Resident Evil: Witajcie w Raccoon City** – 15.50, 18.20, 20.50; **Wilk, lew i ja** – 10.00, 13.30 NIEDZIELA: **Bo we mnie jest seks** – 12.20; **Chłopiec z chmur** – 10.25, 14.30, 17.10; **Clifford. Wielki czerwony pies** – 10.00, 11.10, 12.30, 13.30, 15.50, 18.10; **Dom Gucci** – 12.20, 15.40, 19.00, 20.15; **Dziewczyny z Dubaju** – 13.00, 14.50, 16.10, 18.00, 19.20, 20.30, 21.10; **Eternals 2D dubbing** – 11.15; **King Richard: Zwycięska rodzina** – 17.30, 20.40; **Nasze magiczne Encanto** – 10.15, 12.45, 15.15, 17.45; **Pogromcy duchów: Dziedzictwo** – 14.45; **Poranki: Bing** – 10.00, 11.30; **Psi Patrol Film** – 10.15; **Pszczołka Maja: Mały wielki skarb** – 10.10; **Resident Evil: Witajcie w Raccoon City** – 15.50, 18.20, 20.50; **Wilk, lew i ja** – 13.30

KINO BAJKA (ul. Radziszewskiego 8): PIĄTEK: **Wilk, lew i ja** – 08.00; **Gwiazdka Klary Muu** – 08.30; **Chłopiec z chmur** – 10.00, 13.00; **Super Miś** – 10.00; **Nędzarz i madame** – 12.30; **Lokatorka** – 14.45, 18.00; **Dziewczyny z Dubaju** – 15.15; **Dom Gucci** – 17.00, 20.00; **The Hand of God** – 20.15 SOBOTA: **Chłopiec z chmur** – 12.30; **Super Miś** – 13.30; **Nędzarz i madame** – 14.45; **Lokatorka** – 10.15, 18.00; **Dziewczyny z Dubaju** – 15.15; **Dom Gucci** – 17.00, 20.00; **The Hand of God** – 10.30, 20.15 NIEDZIELA: **Chłopiec z chmur** – 13.30; **Super Miś** – 12.00; **Nędzarz i madame** – 12.45, 20.30; **Lokatorka** – 15.00, 18.00; **Dziewczyny z Dubaju** – 15.30; **Dom Gucci** – 17.30, 20.00; **The Hand of God** – 20.15

CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK: **Ukraina!: Biały Ptak z czarnym znamięm** – 18.00; **Ukraina!: Nosorożec** – 20.00 SOBOTA: **Ukraina!: U311 Czerkasy** – 16.00 NIEDZIELA: **Ukraina!: Blok filmów animowanych** – 16.30; **Ukraina!: Z zawiązanymi oczami** – 18.00; **Ukraina!: Ten deszcz nigdy nie ustanie** – 20.00

CENTRUM SPOTKANIA KULTUR (plac Teatralny 1): PIĄTEK SOBOTA: **Noc królów** – 19.00 NIEDZIELA: **Noc królów** – 18.00 **DDK CZECHÓW** (ul. Kiepury 5a): PIĄTEK: **Nowy porządek** – 17.30 SOBOTA: **Najmro. Kocha, kradnie, szanuje** – 15.15; **Wszystkie nasze strachy** – 17.00 **PULAWY-SYBILLA** (Al. Partyzantów 6): PIĄTEK SOBOTA: **Chłopiec z chmur** – 12.00; **Dziewczyny z Dubaju** – 18.30, 21.15; **Nasze magiczne Encanto** – 14.15, 16.30 NIEDZIELA: **Chłopiec z chmur** – 13.15; **Dziewczyny z Dubaju** – 20.00; **Nasze magiczne Encanto** – 11.00, 15.30, 17.45

BIAŁA PODŁASKA –MERKURY (ul. Brzeska 43): PIĄTEK: **Chłopiec z chmur** – 18.00; **Dziewczyny z Dubaju** – 20.00; **Nasze magiczne Encanto** – 14.00, 16.00 SOBOTA: **Chłopiec z chmur** – 18.0013.45; **Dziewczyny z Dubaju** – 20.00; **Nasze magiczne Encanto** – 11.30 16.00; **To musi być miłość** – 18.00 NIEDZIELA: **Chłopiec z chmur** – 12.15; **Dziewczyny z Dubaju** – 19.00; **Nasze magiczne Encanto** – 10.15, 14.30, 16.45

ŚWIDNIK – LOT (al. Lotników Polskich 24): PIĄTEK: **Nasze magiczne Encanto** – 14.45, 17.00; **Dom Gucci** – 19.15 **ZAMOŚĆ –STYLOWY** (ul. Odrodzenia 9): PIĄTEK: **Ballada o białej krowie** – 19.00; **Chłopiec z chmur** – 15.30, 17.45; **Clifford. Wielki czerwony pies** – 09.00, 09.30, 13.30, 14.45, 17.30; **Dom Gucci** – 19.30; **Dziewczyny z Dubaju** – 17.00, 20.00; **Lokatorka** – 20.15; **Nasze magiczne Encanto** – 10.00, 15.00, 18.00; **Pszczołka Maja: Mały wielki skarb** – 09.15; **Resident Evil: Witajcie w Raccoon City** – 20.30 SOBOTA NIEDZIELA: **Ballada o białej krowie** – 19.00; **Chłopiec z chmur** – 13.00, 15.30, 17.45; **Clifford. Wielki czerwony pies** – 12.45, 14.45, 17.30; **Dom Gucci** – 14.30, 19.30; **Dziewczyny z Dubaju** – 17.00, 20.00; **Lokatorka** – 20.15; **Nasze magiczne Encanto** – 12.15, 15.00, 18.00; **Resident Evil: Witajcie w Raccoon City** – 20.30

CHEŁM – ZORZA (ul. Strażacka 2): PIĄTEK: **Dom Gucci** – 20.15; **Nasze magiczne Encanto** – 13.30, 15.30; **To musi być miłość** – 18.00 SOBOTA: **Dom Gucci** – 20.45; **Nasze magiczne Encanto** – 11.00, 13.30; **Spencer** – 16.00; **To musi być miłość** – 18.30 NIEDZIELA: **Dom Gucci** – 20.45; **Nasze magiczne Encanto** – 11.00, 13.30; **Spencer** – 18.15; **To musi być miłość** – 16.00 **ŁUKÓW –ŁOK** (ul. Wyszyńskiego 20): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: **Nasze magiczne Encanto** – 14.00, 16.00; **Eternals** – 17.45; **Dziewczyny z Dubaju** – 20.30 **LUBARTÓW – LEWART** (Rynek II 1): PIĄTEK SOBOTA SOBOTA: **Nasze Magiczne Encanto** – 12.30, 16.30; **Chłopiec z chmur** – 14.30; **To musi być miłość** – 18.30; **Dziewczyny z Dubaju** – 20.30

Tomasz Ritter w Filharmonii

MUZYKA W piątek, 3 grudnia o godzinie 19 w Filharmonii Lubelskiej będzie można posłuchać pianisty o międzynarodowej sławie: Tomasza Rittera.

Pochodzący z Lublina artysta jest laureatem wielu polskich jak i zagranicznych nagród, m.in. we wrześniu 2018 roku otrzymał I nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim na Instrumentach Historycznych w Warszawie. Ritter grał pod batutą takich dyrygentów jak Łukasz Borowicz, Ian Hobson, Jerzy Maksymiuk, Jan Stanienda, Jakub Chrenowicz.

Podczas koncertu w Filharmonii Tomasz Ritter wykona dzieło kompozytora zwanego „Chopinem północy”, czyli Edvarda Griega – Koncert fortepianowy a-moll, op. 16. – Romantyzm utworu wyraża się między innymi w nawiązaniu



do melodyki norweskiej muzyki ludowej oraz w odejściu od formalnego kształtu koncertu solowego. Koncert składa się z trzech części: Allegro molto moderato, Adagio, Allegro moderato molto e marcato. Quasi presto. Andante

maestoso – opowiadają organizatorzy.

Koncert wykona Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Lubelskiej pod batutą Dawida Jarząba. Bilety: 15-40 złotych.

DAD

Songi stanu wojennego i wolności

WYDARZENIE W związku z 40. rocznicą ogłoszenia w Polsce stanu wojennego, Teatr Muzyczny w Lublinie (ul. Curie-Skłodowskiej 5) zaprasza 8 grudnia na koncert w reżyserii Tomasza Mana: „Songi stanu wojennego i wolności”

- Już wiele razy udowodniliśmy, że chcemy nie tylko dostarczać rozrywki, ale i mówić o tematach ważnych dla Was, naszej Publiczności. Podczas koncertu opowiemy o niepokoju, niepewności i pragnieniu wolności, ale także o nadziei i poszukiwaniu miłości - przekonują organizatorzy projektu.

W programie koncertu znajdą się takie utwory jak „W domach z betonu” Martyny Jakubowicz, „Mury”



Jacka Kaczmarskiego czy „Niepokonani” Perfectu.

W koncercie udział wezmą:
• Kamila Lendzion • Paulina Jan- czaruk • Dorota Szostak-Gąska •

Jakub Gąska • Patryk Pawlak • Patrycjusz Sokołowski • artyści chóru •balet i band Teatru Muzycznego w Lublinie.

Gwiazdą koncertu będzie Wojtek Cugowski. Na scenie pojawi się także Adam Drath.

Wydarzenie rozpocznie się 8 grudnia o godzinie 18. 13 grudnia na kilku antenach TVP odbędzie się retransmisja koncertu. Bilety: 70/80 złotych.

DAD

William’s Things Trio

MUZYKA W czwartek, 9 grudnia o godzinie 19 w Warsztatach Kultury kolejny koncert z cyklu „Strefa Innych Brzmień”. Wystąpi grupa William’s Things Trio.

To zespół dowodzony przez klarncistę Michała Górczyńskiego. W Lublinie artyści wystąpią z premierowym programem „The robots are coming”.

- Po znakomicie przyjętych płytach eksplorujących m.in. poezję Williama Blake’a i Henrego Davida Thoreau, przyszedł czas by śmiało spojrzeć w przyszłość, w której roboty i sztuczna inteligencja będą odgrywać niebagatelną rolę. Także



w sferze muzyki i kultury. W tym właśnie duchu artyści pracowali nad najnowszą produkcją, gdzie poza klarnetami, pianinem i unikalnym wokalem Seana Palmera,

ważny element stanowią maszyny - twierdzą organizatorzy.

Udział w koncercie jest bezpłatny.

DAD

Ukraina!



DO ZOBACZENIA Najlepsze ukraińskie filmy ostatnich lat zobaczą lubelscy widzowie podczas 6. edycji festiwalu Ukraina!, który odbędzie się w dniach 3-5 grudnia w Centrum Kultury (ul. Peowiaków 12).

W programie tegorocznej edycji znalazły się pokazy najważniejszych i nagradzanych filmów ukraińskich z ostatnich lat oraz pokaz współczesnych animacji ukraińskich.

- Kino ukraińskie z roku na rok budzi coraz większe zainteresowanie międzynarodowych festiwali,

85. lat Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego

DO ZOBACZENIA Lubelskie Towarzystwo Fotograficzne im. Edwarda Hartwiga świętuje w tym roku wyjątkowy jubileusz 85-lecia działalności. Z tej okazji w piątek, 3 grudnia o godzinie 18 w Centrum Spotkania Kultur rozpocznie się wernisaż wystawy LTF.

Na wystawie, którą w foyer Sali Operowej CSK będzie można oglądać do 16 stycznia, znajdują się prace wykonane przez członków Towarzy-

stwa Fotograficznego, będące indywidualnym spojrzeniem autorów na różnorodność kategorii fotograficznych takich jak: krajobraz, portret, reportaż, dokument.

- Autorska interpretacja świata jest pełna emocji, wrażliwości na piękno krajobrazu, zawiera również ukryte przesłania pozostawiające odbiorcy pole do interpretacji. Część z prezentowanych zdjęć pokazuje piękno Lublina i regionu

lubelskiego - opowiadają organizatorzy wystawy.

Wystawie będzie towarzyszyła ekspozycja pokonkursowa, prezentująca prace wyróżnione w konkursie Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego im. Edwarda Hartwiga. Wystawa ukazuje różnorodność kategorii fotograficznych, takich jak: ludzie, pejzaż, portret, architektura, fotografia teatralna.

Wstęp wolny.

DAD



Piękny jest robot

NA SCENIE W ramach cyklu „Spotkania Opowiadaczy Słowodaję” w sobotę, 4 grudnia o godzinie 16 w siedzibie Warsztatów Kultury (ul. Grodzka 5a) rozpocznie się pokaz spektaklu „Piękny jest robot. Opowieści z krainy kwantów”.

Spektakl inspirowany jest „Bajkami robotów” Stanisława Lema oraz odkryciami współczesnej nauki.

- Prawa ze świata kwantów, możliwość istnienia cząsteczek w dwóch miejscach naraz (jeśli nikt na nią nie

patrzy) albo fakt, że to, co jest bardzo mało prawdopodobne wydarzy się, jeśli będzie miało odpowiednio dużo czasu, to świetne motywy do opowiadania fantastycznych historii! - przekonują organizatorzy.

Spektakl wykonają: Jarek Kaczmarek – opowiadanie i muzyka, Bartłomiej Ścibior – muzyka elektroniczna.

Wstęp wolny: udział bezpłatny, ilość miejsc ograniczona, decyduje kolejność przyjsia.

DAD



FOT. TOMASZ TYLUS

Pippi Langstrump

NA SCENIE Teatr Andersena zaprasza na grudniowe pokazy spektaklu „Pippi Langstrump”

Spektakl w reżyserii Krzysztofa Rączyńskiego to propozycja zarówno dla dzieci jak i dorosłych. To historia tytułowej Pippi, która trafia do małego, spokojnego miasteczka

i wpuszcza do niego dziecięcą perspektywę. Pippi robi to, na co ma ochotę, czuje swoją siłę, możliwości i marzy o tym, żeby stałe coś się działo.

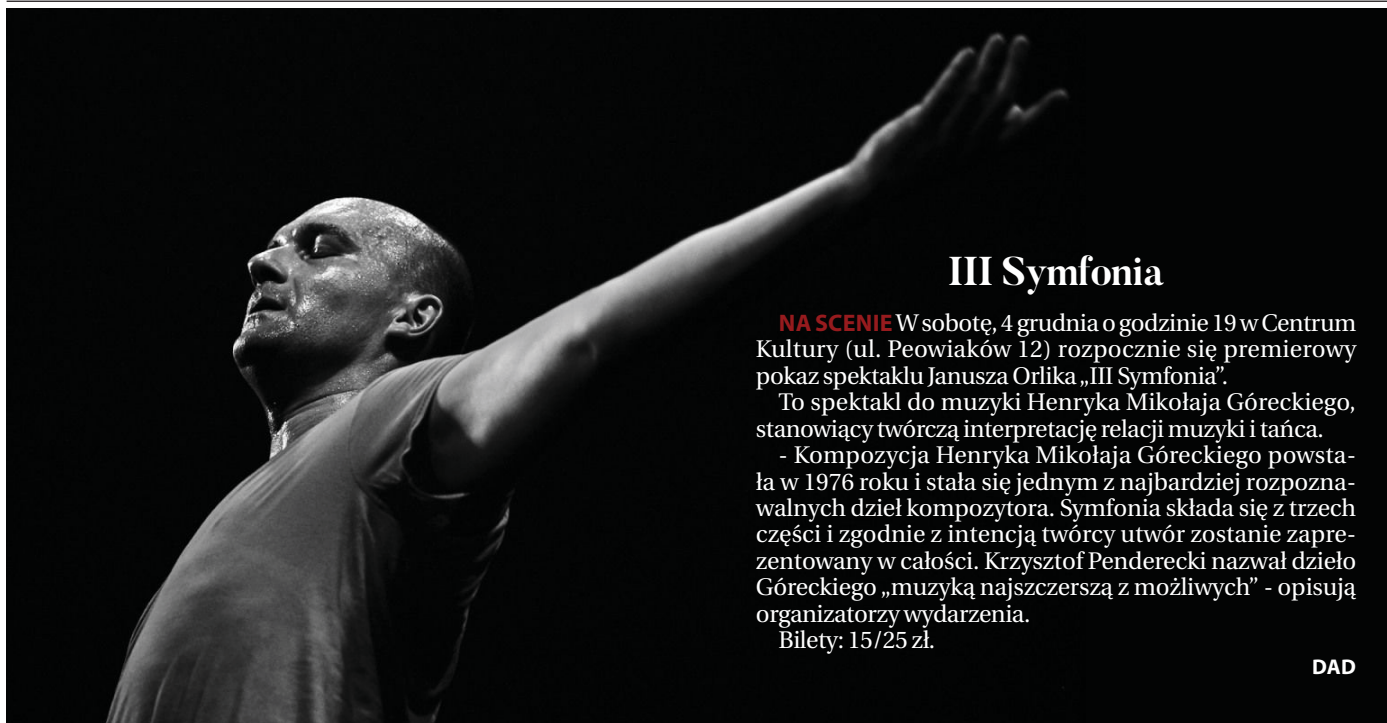
- Chcemy, aby ten spektakl bardzo mocno stał po stronie

małych ludzi i poszanowania ich indywidualności. Pippi jest inna niż wszyscy i chce taka być. Bycie inną wprowadza trochę koloru do ułożonej i spokojnej społeczności – opowiadają twórcy spektaklu.

Przedstawienie będzie można zobaczyć w piątki, soboty i niedziele grudnia, od 3 do 19 dnia miesiąca, a także 2 stycznia.

Bilety: 42 zł.

DAD



FOT. PIOTR JARUGA

III Symfonia

NA SCENIE W sobotę, 4 grudnia o godzinie 19 w Centrum Kultury (ul. Peowiaków 12) rozpocznie się premierowy pokaz spektaklu Janusza Orlika „III Symfonia”.

To spektakl do muzyki Henryka Mikołaja Góreckiego, stanowiący twórczą interpretację muzyki i tańca.

- Kompozycja Henryka Mikołaja Góreckiego powstała w 1976 roku i stała się jednym z najbardziej rozpoznawalnych dzieł kompozytora. Symfonia składa się z trzech części i zgodnie z intencją twórcy utwór zostanie zaprezentowany w całości. Krzysztof Penderecki nazwał dzieło Góreckiego „muzyką najszczerzą z możliwych” - opisują organizatorzy wydarzenia.

Bilety: 15/25 zł.

DAD

Tajemnica Bańki Szczęścia

NA SCENIE To tytuł widowiska, które Międzynarodowy Teatr Bańek Mydlanych zaprezentuje 3 grudnia w Lublinie. Spektakl będzie można zobaczyć o godz. 18 w Centrum Kongresowym UP (ul. Akademicka 15).

Akcja spektaklu rozgrywa się w magicznej Bańkolandii, gdzie w laboratorium znanego wynalazcy Bąbelka trwają prace nad tajemniczą recepturą Mydlanej Bańki Szczęścia.

- Będziemy rozwiązywać bańkowe zagadki, wspierać Mydlaneczkę i Bąbelka swoimi oklaskami, walczyć ze złośliwym Bulbulasem i wspólnie zmieniać stworzone przez niego dziwadła w kolorowe bańki radości - opowiadają twórcy widowiska.

Bilety w cenie 30-55 złotych dostępne na platformie pankconcert.pl.

DAD

Enclose

MUZYKA W piątek, 3 grudnia o godz. 19 w Radiu Lublin (ul. Obrońców Pokoju 2) zagra meksykańsko-polska formacja Enclose.

Zespół działa od 2011 roku. Jego frontmanem jest pochodzący z Meksyku Juan Carlos Cano. Grupa grała na Przystanku Woodstock, Sabacie Czarownic, letniej trasie Radia Zet oraz udział w koncertach stadionowych – m.in. w Meksyku przed legendarnym Deep Purple.

W skład zespołu oprócz Juana Carlosa wchodzi: Flavio Rojas (Polska/Peru) – gitara basowa, Janis Kifonidis (Grecja/Polska) – perkusja, Michał Herda (Polska) – gitara.

DAD

The 5th season

MUZYKA W czwartek, 9 grudnia o godzinie 19 w Klubie Muzycznym Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1) wystąpi grupa The 5th season.

Formację tworzą: wirtuoz skrzypiec, kamerlista Janusz Nykiel, trzech muzyków jazzowych: Łukasz Perek – instrumenty klawiszowe, Jakub Olejnik – kontrabas, Zbigniew Lewandowski – instrumenty perkusyjne oraz multiinstrumentalista i gitarzysta Jacek Szreniawa.

Zespół prezentuje wyjątkową aranżację „Czterech Pór Roku” Antonio Vivaldiego. Oryginalna koncepcja, którą przedstawiają muzycy oraz dobrze znana słuchaczom kompozycja tworzy wyjątkowe i niezapomniane brzmienie.

Bilety: 30/40 zł.

DAD

Działanie na żywo

DO ZOBACZENIA Od 3 grudnia w Galerii Labirynt (ul. Popiełuski 5) będzie można oglądać wystawę „Działanie na żywo” trzech polskich artystek: Anety Grzeszykowskiej, Aleksandry Kubiak i Joanny Rajkowskiej. Otwarcie ekspozycji w piątek o 19.

Wystawa dotyczy zagadnień więzi rodzinnych, doświadczenia traumy, utraty i żałoby oraz procesów (re)integracji podmiotu.

- Artystki wykorzystują narzędzia sztuki do poruszenia tematów niezwykle osobistych, które w publicznym akcie odbioru zyskują uniwersalne znaczenie. Ważnym motywem powtarzającym się w poszczególnych dziełach jest - świadomie lub nie - działanie podjęte przez jednostkę w celu przekształcenia rzeczywistości oraz budowa nowych relacji z innymi i ze sobą samą - mówi kuratorka ekspozycji, Magdalena Linkowska.

Wstęp wolny. Wystawa czynna do 30 stycznia.

DAD

Mikołajki hip-hopowe

TANIEC Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną „CAMINO” zaprasza do Domu Kultury LSM (ul. Wallenroda 4a) na kolejną edycję festiwalu Mikołajki hip-hopowe. Wydarzenie odbędzie się 3 grudnia o godzinie 17.

To propozycja dla dzieci i młodzieży zainteresowanej tańcem bez względu na poziom sprawności intelektualnej. W programie wiele atrakcji, m.in. pokazy tańca, upominki, poczęstunek i wspólna zabawa.

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Zapisy mailowo: stowarzyszeniecaminoo@onet.pl.

DAD

Mikołaj w Filharmonii

MUZYKA W najbliższą niedzielę w Filharmonii Lubelskiej dla najmłodszych melomanów zagra tamtejsza wielka Orkiestra Symfoniczna. Start o godzinie 11.

- Spotkanie będzie niezwykle, gdyż za pomocą dźwięków muzycznych przeniesiemy się z Laponii do Sankt Petersburga - twierdzą organizatorzy.

Uczestnicy przeniosą się w magiczny świat postaci-obrazów, które stały się inspiracją dla Modesta Musorgskiego do napisania cyklu miniatur.

Bilety od 10 do 30 zł.

DAD

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

WÓJT GMINY JABŁONNA

INFORMUJE

że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 ze zm.) na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Jabłonna **podano do publicznej wiadomości**, na okres 21 dni, od dnia 3 grudnia 2021 r., **wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Jabłonna przeznaczonych do wydzierżawienia dla dotychczasowego Dzierżawcy – działka nr 300/1 o pow. 2,40 ha i działka nr 300/5 o pow. 14,34 położone w obrębie 8 Jabłonna – Majątek, gmina Jabłonna.**

in542

OGŁOSZENIE

Zamojski Szpital Niepubliczny Spółka z o.o.
ul. Peowiaków 1, Zamość

ZATRUDNI LEKARZY NA DYŻURY
w Poradni Nocnej i Świątecznej Opiece Lekarskiej
(umowa cywilnoprawna, umowa zlecenia).

Telefon **84 677 5021**

in515

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości wykaz dotyczący nieruchomości Skarbu Państwa, które są przeznaczone do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym, położone w Lublinie przy alei Spółdzielczości Pracy (działka nr 16/3, obr. 42, ark. 5), ul. Wesołej (działka nr 53, obr. 34, ark. 5), ul. Lubelskiego Lipca 80 (działka nr 23/23, obr. 22, ark. 7).
Wykaz został umieszczony od dnia 3 grudnia 2021 r., na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin.
Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

in532

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro w dniu 3 grudnia 2021 roku został wywieszony na okres 21 dni wykaz lokalu mieszkalnego usytuowanego w budynku położonym w Lublinie przy ul. Prezydenta Gabriela Narutowicza 64, stanowiącego własność Gminy Lublin, przeznaczonego do przekazania w drodze darowizny na rzecz Skarbu Państwa.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in535

**NEKROLOGI KONDOLENCJE**

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 15.00

masz firmę?

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

☎ **81 46 26 820**✉ reklama@dziennikwschodni.pl**HANDEL**

RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.

187421L01-A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM podbitkę.
szalówkę, boazerię (sosna szwedzka) wymiary 420cm długości szerokości 9,5 cm oraz grubości 2 cm w cenie 64 zł m.kw. deskę podłogową. Deska podłogowa (stropo-podłoga) sosnowa grubość 29 mm cena 75 zł 08-455 Trojanów Korytnica101a telefon 607607700

159721L01-A

LISTWA przypodłogowa cokoł dębowy 90mm x 20 mm zaokrąglony u góry, gładki cena za m.b 25 zł, Listwa przypodłogowa dębowa 20x45 cena 6,10zł m.b. 08-455 Trojanów Korytnica101a tel 607607700

159721L01-B

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.). Odnieżanie dachów. placów, chodników. Wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

170721L01-A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO TANIO SOLIDNIE
502 053 214

008321L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

181221L01-A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż,
serwis na miejscu,
refundacje, wizyty
domowe, raty, FIRMA
MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

187720L01-A

dziennik
WSCHODNI.pl

Największa gazeta codzienna
i portal informacyjny
w województwie lubelskim

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń

81 46 26 820

697 770 393

reklama@dziennikwschodni.pl**Ogłoszenia drobne - bezpłatne**

81 46 26 966

P4238

KURTKI I PŁASZCZE

CENTRUM tel. 731-12-11-11
GARNITUROWE MELGIEWSKA 11

TJ2443

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy
in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE
c24089

TAXI 1-919-13
RADIO MPT**TAXI (81) 191 91**
RADIO MPT LUBLIN[f/MptRadioTaxi919](https://www.facebook.com/MptRadioTaxi919)www.mptlublin.plŚledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację

Zadzwoń teraz ☎ **(81) 191 91** ☎ **695 919 919**

TJ1895

Karp na widelcu

W niedzielę 5 grudnia o godzinie 12 w Dworze Anna odbędą się Karpiowe Potyczki. W sekrety przyrządzania karpia wprowadzą gości Kamil Klekowski, szef kuchni w Mobilnej Akademii Kulinarnej i Paweł Szorek, szef kuchni restauracji w Dworze Anna. A my mamy dla was autorski przepis Pawła na flaczki z karpia i zestaw przepisów na smaczne dania z tej ryby

Waldemar Sulisz

Karp pochodzi z Azji Wschodniej, został udomowiony w Chinach. W Europie był pierwszą rybą hodowaną w klasztorach stawach. W Polsce pojawił się w XIII wieku.

Karpia bardzo często faszerowano, w staropolskiej kuchni łączono jego smak z leśnymi grzybami. Karp po żydowsku to jedno z najbardziej znanych dań rybnych na świecie. Największym przebojem przedwojennych restauracji w Polsce był filet z karpia w śmietanie. Dziś karp wraca do łask, nie tylko z okazji wigilii. – Uwielbiamy tradycyjne dania, które najczęściej pojawiają się na polskich stołach, ale sami przyznacie, że burger z karpia, nuggetsy czy kofta brzmią wyjątkowo smakowicie? Eksperymentujcie w kuchni, karp jest świetnym materiałem do testowania różnorodnych potraw z wykorzystaniem rybiego mięsa – przekonuje Kamil Klekowski, który podczas Karpiowych Potyczek w Dworze Anna będzie gotował na żywo.

A teraz przepisy. Na początek przepis od Andrzeja Malinowskiego, wieloletniego szefa kuchni w Dworze Anna.

Andrzej Malinowski: roladki z karpia z racuszkami cebulowymi

SKŁADNIKI: 2 filety z karpia, sól, pieprz, 1 cebula. Na farsz: 4 borowiki mrożone, 2 suszone na smak, 1 marchewka, sól, pieprz, natka. Na racuszki: 1 cebula, 2 jajka, mąka, sól, pieprz. Na sos: 1 pomidor, 1 papryka. Oliwa na smażenie.

WYKONANIE: filety z karpia posypać posiekaną i rozniecioną cebulą, zawinąć w folię i włożyć do zamrażalnika na 15 minut. Cebula wyciągnie ewentualny zapach mułu. Teraz farsz. Na oliwie podsmażyć borowiki pokrojone w kostkę, dodać posiekaną cebulę, następnie startą marchewkę, doprawić solą z pieprzem. Do piekarnika nastawionego na 220 stopni Celsjusza włożyć paprykę i pomidor. Kiedy skórka mocno się podpiecze, wyjmując, ostudzić i obrać. Rozłożyć filety na desce. Na każdy nakładać farsz, zawinąć, spiąć wykałaczką i podsmażyć na oliwie. Kto lubi, może obtoczyć filety w panierce. Podsmażone zawijasy włożyć do piekarnika nagrzanego do 180 stopni Celsjusza. Piec 15 minut. Racuszki: cebule pokroić w piórka. Po 15 minutach brać trochę cebuli na palce, obtaczać w mące, zanurzać w jajku i rzucać na oliwę. Smażyć na złoto. Sos: zmiksować pokrojoną paprykę i pomidora z resztką farszu. Doprawić solą z pieprzem.



Wyciągnąć filety z karpia z piekarnika. Kroić na ukos. Podawać z cebulowymi racuszkami i odrobiną sosu.

Dworskie flaczki z karpia według Pawła Szorka

SKŁADNIKI: 1 tuszka z karpia, 2 cebule, 1 marchewka, 2 pietruszki, biała część pora, kawałek selera, sól, pieprz, majeranek, liść laurowy, gałka muszkatołowa, łyżeczka koncentratu pomidorowego, dwie łyżki mąki, masło.

WYKONANIE: rybę sprząć, odfiletować, pokroić poprzecznie w paski. Posolić i odstawić. Na łbach i grzbiecie ryb, warzywach i przyprawach ugotować wywar, odcedzić. Dodać warzywa pokrojone w słupki i podsmażone na maśle. Paski karpia obtoczyć w mące i usmażyć. Przełożyć do wywaru i gotować 10 minut. Dodać koncentrat, majeranek i gałkę, na koniec zasmażkę z mąki i masła. Można doprawić szafranem.

Imbirowy karp

SKŁADNIKI: karp ok. 1 kg bez głowy (wypatroszony), 3 cebule dymki, 2 łyżki soku z cytryny, 3 łyżki sosu sojowego, 2 łyżki rosółu z kury (może być z kostki), 1 łyżka octu winnego, łyżeczka cukru pudru, 1 łyżka imbiru, duży ząbek czosnku, sól, mąka ziemniaczana, łyżka smalcu.

WYKONANIE: cebule pokroić na ćwiartki lub ósemki. Połowę tej cebuli i połowę imbiru wymieszać z płynnymi składnikami i cukrem oraz posiekanym czosnkiem. Odstawić. Rybę osuszyć i natrzeć lekko solą i oprószyć mąką ziemniaczaną. Do garnka na frytki wlać dużo oleju. Rozgrzać. Jak zacznie wrzeć włożyć rybę położoną w siatce. Gotować około 4 minut z każdej strony. Wyjąć. Przełożyć na patelnię na rozgrzany smalec. Polać częścią wcześniej przygotowanego sosu. Dusić na małym ogniu przez 5 min. z każdej strony (rybę odwracać tylko raz), polewając

Paweł Szorek, szef kuchni restauracji w Dworze Anna na Karpiowe Potyczki przyrządzi flaczki z karpia

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

wlać piwo, włożyć rybę. Dusić pod przykryciem na bardzo małym ogniu, ok. 1 godz. Karpia wyjąć, trzymać w cieple. Do sosu dodać rozdzynki i skórkę cytryny, zagotować. Sosem polać rybę na półmisku.

Po strażacku

SKŁADNIKI: 1 karp (ok. 1,5 kg), 4 cebule, 4 łyżki masła czosnkowego, 5 ząbków czosnku, 2 gałązki pietruszki, sok z cytryny, śmietana, majonez, przyprawy wg uznania (przyprawa do ryb, sól, pieprz, zioła prowansalskie).

WYKONANIE: karpia umyć, spraw, przytnij ogon, opłucz i posól. Cebulę i czosnek obrać i pokroić w plasterki. Włożyć cebulę, czosnek oraz gałązki pietruszki do środka ryby, a resztą cebuli dokładnie obłożyć rybę, polej ją sokiem z cytryny i zawinąć w folię. Włożyć na noc do lodówki. Następnego dnia usunąć cebulę, pietruszkę oraz czosnek z karpia. Posmaruj wierzch i wnętrze ryby masłem czosnkowym (ewen-

tualnie masłem ekstra) i posiekanym czosnkiem. Włożyć rybę do żaroodpornego naczynia i owinąć ją folią do pieczenia. Piecz przez ok. 1 godz. w temp. 180°. Przygotuj sos czosnkowy z majonezu, śmietany, czosnku oraz przypraw, a następnie polej nim karpia.

(Autor: Grzegorz Pietrzak OSP Pawlin, Gmina Konopnica)

Pod pierzynką z cebuli

SKŁADNIKI: 1 karp, 1 cebula, cytryna, zielony kopek, sól, pieprz, mąka, olej.

WYKONANIE: karpia sprząć, podzielić na dzwonka, doprawić, obtoczyć w mące, usmażyć na oleju. Nakryć plastrami cebuli, przykryć, dusić kilka minut.

(Autor: Anna Banaszek)

W śmietanie

SKŁADNIKI: 1 karp (1-1,5 kg), sól, pieprz, 2 łyżki mąki, 50 ml oleju, 4 łyżki masła, 1 cebula, 1/2 l śmietany 22%.

WYKONANIE: karpia sprząć i pokroić na dzwonka. Oprószyć solą oraz pieprzem i odłożyć na godzinę w chłodne miejsce. Następnie obtoczyć dzwonka w mące i smażyć na oleju oraz trzech łyżkach masła. Przełożyć do naczynia żaroodpornego wysmarowanego resztą masła. Na tłuszczu pozostałym ze smażenia karpia udusić obraną i posiekaną cebulę, a gdy się zeszkli, posypać nią karpia. Pocać całość śmietaną doprawioną solą i pieprzem. Zapiekać 15-20 minut w temp. 180°C.

Z pieca

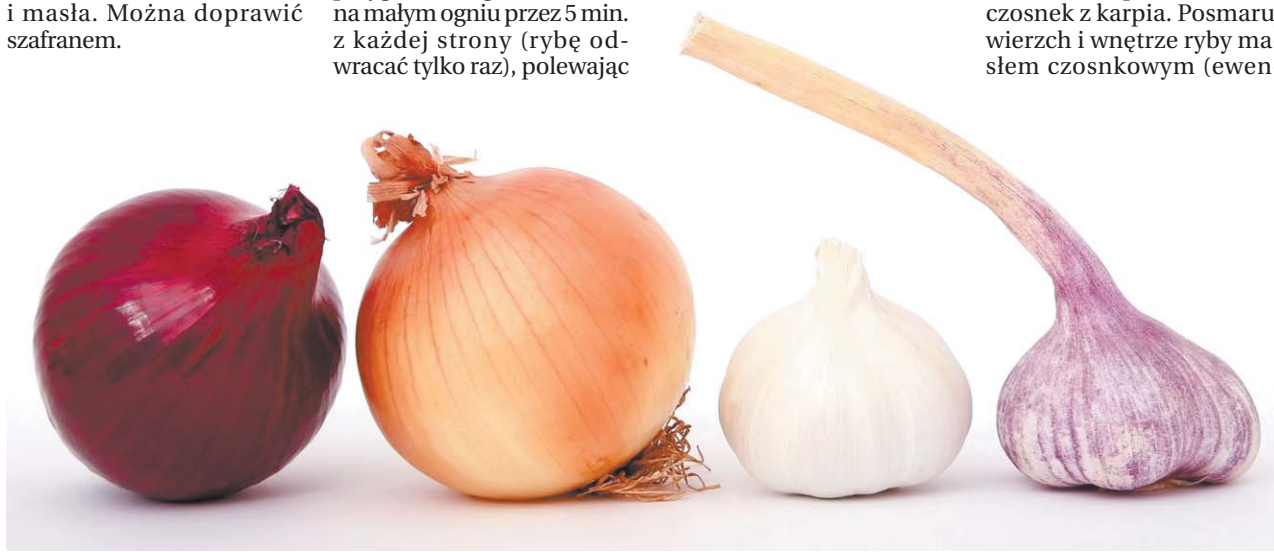
SKŁADNIKI: 1 karp, 3 łyżki masła, sok z cytryny, sól, biały pieprz.

WYKONANIE: sprawione karpia dokładnie natrzeć grubą solą i pieprzem. Na zewnątrz i w środku. Skropić cytryną. Posmarować masłem. Lub olejem lnianym. Położyć na brytfance. Podlać 3 łyżkami wody i wstawić do gorącego piekarnika.

Kiedy karp pięknie się zarumieni, obrócić go na drugą stronę. Gdy będzie złocisty zmniejszyć ogień i podlewać powstałym sosem z pieczenia.

KARPIOWE POTYCZKI W DWORZE ANNA

kameralne spotkanie miłośników dań z karpia, które w tym roku zastępuje „Dożynki rybackie”. Rozpocznie się w niedzielę 5 grudnia 2021 o 12 w Dworze Anna. Warsztaty i gotowanie na żywo poprowadzi Kamil Klekowski, szef kuchni w Mobilnej Akademii Kulinarnej, dania z karpia zaprezentuje Paweł Szorek, szef kuchni restauracji w Dworze Anna. W Potyczkach karpiowych wezmą udział 4 drużyny. Ze względu na obostrzenia związane z Covid-19 spotkanie ma charakter zamknięty



FOT. PIXABAY